

**Wesołych Świąt Wielkanocnych,
smacznego jajka
oraz mokrego dyngusa
wszystkim Czytelnikom**

życzy redakcja
„Echa Turku”



Godzina prawdy

Tragiczna sytuacja finansowa turkowskiego szpitala, najbardziej zadłużonego w Wielkopolsce, była tematem spotkania, które odbyło się w piątek, 26 marca w klubie „Rozik”. Dyrektor Waclaw Bednarek po raz pierwszy publicznie ogłosił wielkość zadłużeń, ciążyących na kierowanej przez niego placówce i grożących jej dalszemu funkcjonowaniu.

W piątkowym spotkaniu uczestniczyli burmistrz Mirosław Broniszewski, przewodniczący Rady Powiatu, przewodniczący Zarządu Powiatu, przewodniczący Rady Powiatu oraz starostowie Mirosław Broniszewski i Marian Gryl, lekarze, ordynatorzy poszczególnych oddziałów i pielęgniarki oddziałowe. Starosta Broniszewski na początku omówił sytuację „powiatowości” szpitala i jego zadłużenie. Nie do końca spełniono warunek „zerowego konta” i szpital został razem ze wszystkimi zobowiązaniami. Odpowiadamy za zobowiązania szpitala i robimy wszystko, aby zlikwidować zadłużenie. Ale to nie my, jako powiat, ale Kasa Chorych finansuje funkcjonowanie szpitala.

Szukające dane przedstawił dyrektor Waclaw Bednarek, mówiąc:

— Przeszedł czas, aby powiedzieć całą prawdę o tym, co nas czeka. A sytuacja jest na tyle poważna, że możemy sobie powiedzieć wszystko bez ogródek. Decydują się losy naszego być albo nie być. Wszystko zaczęło się w roku 1997, kiedy wojewoda koniński zarządził przekształcenie ZOZ-u w Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej.

ciąg dalszy na str. 2

Optymistycznymi wynikami zakończyło się zapowiadane na ostatni piątek spotkanie turkowskich przedsiębiorców. Podstawowym efektem jest reaktywowanie powstałej jeszcze w lipcu ubiegłego roku grupy inicjatywnej, której celem jest powołanie Tureckiej Izby Gospodarczej.

Wiosna Izby

Na zaproszenie burmistrza Mariana Marczewskiego odpowiedzieli ponad siedemdziesięciu turkowskich przedsiębiorców i działaczy społeczno-politycznych. Na przybyłych na spotkanie czekały przygotowane wcześniej projekty statutu Izby oraz deklaracje przystąpienia do niej. I był to jedynie pierwszy, ale nie ostatni, jak się okazało — przejaw konstruktywnego podejścia władz miejskich do idei Izby Gospodarczej. Po oficjalnych wystąpieniach burmistrza Marczewskiego i starosty Mirosława Broniszewskiego, którzy jednomyślnie podkreślali złą sytuację gospodarczą w regionie, jak i nie najlepsze perspektywy, jakie rysują się przed miastem i powiatem, o nowej filozofii myślenia i działania zgromadzonym przedsiębiorcom opowiedział Dariusz Kałużny — prezes konińskiego oddziału Agencji Rozwoju Regionalnego.

W dalszym ciągu szansę sprawdzenia swoich umiejętności organizacyjnych otrzymali lokalni przedsiębiorcy. Bowiem oto dwaj najważniejsi politycy lokalni - starosta i burmistrz dali przykład chwalebne samoograniczenia i po apelu tego drugiego, aby: „Izba została powołana i stała się trudnym i wymagającym partnerem dla władz miasta”, przewodniczenie zebraniu oddano inicjatorowi idei powołania

Izby, Janowi Millerowi. Wprawdzie współwłaściciel „Stoluru” podkreślił wcześniej, że dotychczasowe rezultaty są poniekąd jego osobistą porażką, to jednak dał się namówić na podjęcie kolejnej próby. W swoim wystąpieniu zaznaczył, iż fakt nie powołania dotychczas w naszym mieście Izby Gospodarczej to strata wszystkich członków lokalnej społeczności. Konstruktywnym elementem spotkania okazali się również członkowie Turkowskiego Stowarzyszenia Przedsiębiorców, którzy zaoferowali daleko idącą pomoc i wsparcie dla działań zmierzających do powołania Izby Gospodarczej. Do pewnego momentu zebranie toczyło się dość żywiołowo, a nawet chaotycznie. Dopiero wystąpienie Ryszarda Rychlika uporządkowało jego przebieg, gdyż zaproponował on podjęcie decyzji dotyczących składu grupy inicjatywnej, a co najważniejsze formalnego wyrażenia woli zebranych co do samego powołania samorządu gospodarczego. Zaakceptowanie tych propozycji przez środowisko było jednocześnie nałożeniem na siebie zobowiązania co do sfinalizowania tej trwającej już od lipca sytuacji, bowiem tym razem ewentualna porażka odsunęłaby kwestię Tureckiej Izby Gospodarczej na bliżej nieokreśloną przyszłość.

AJ

*Spokojnych i radosnych
Świąt Wielkanocnych*



Mieszkańcom Powiatu
Tureckiego życzą
Starosta Mirosław Broniszewski
Przewodniczący Rady Powiatu
Ryszard Storożyński

dokończenie ze str. 1

— *Wtedy długu ZOZ-u sprzed przekształcenia w wysokości 913.000 złotych nie uznano za dług skarbu państwa, ale za dług własny szpitala. Nie podpisano umowy na świadczenie usług medycznych między dyrekcją szpitala a wojewo-*

w fatalnym stanie), która kosztuje 100.000 złotych. Poza tym nastąpiły zwolnienia.

— *Zwalnianym wypłacono odprawy i ekwiwalenty za zaległe urlopy na łączną kwotę 335.400 złotych. Pieniądże te można było przeznaczyć na bieżące funkcjonowanie szpitala, a koszty zaległych*

Dyrektor Wacław Bednarek zapowiedział, że administracja szpitala wróci na dawne miejsce, a na oddziale zakaźnym, który nie jest w pełni wykorzystywany, powstanie oddział opiekuńczo-pielęgnacyjny. Doktor Roman Jaworski zaproponował szukania oszczędności we wprowadzeniu motywacyjnego systemu wynagradzania, zamiast stosowania jedna-

Na koniec głos zabral także Jędrzej Żurawiecki:

— *Kiedyś mówiłem bylej pani dyrektor szpitala, żeby nie zatrudniała ludzi telefon od posła Marczewskiego. A mimo to przyjęto około 100 osób (W roku 1998 do pracy w szpitalu przyjęto 76 osób, a w 1998 — 86 — red.) Uważam, że trzeba ścigać za działania niezgodne z ustawą, które przyniosły negatywne skutki finansowe. W szpitalu nie ma biznesplanu, ani struktury organizacyjnej. Za taką sytuację winni są ludzie, a nie ustawa.*

Godzina prawdy

da. W wyniku czego na dzień 31 grudnia 1998 roku zadłużenie wyniosło 5.249.312 złotych. Dług ten tworzy: 913.000 złotych — kwota ta została spłacona przez szpital po przekształceniu i zamiast stanowić dług skarbu państwa, jest długiem własnym; 1.638.388 złotych — koszty prowadzenia wojewódzkiego oddziału zakaźnego (choć było to zadanie własne wojewody, który przeznaczył na ten cel zaledwie 15.000 złotych); 867.313 złotych — tyle kosztowała modernizacja kotłowni z węglowej na gazowo-olejową (kwotę na to zadanie można było otrzymać w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska, ale nie złożono takiego wniosku); 212.883 złotych — to nie zapłacone należności na Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych; 1.104.000 złotych — kwota wynikająca z niedofinansowania bieżącej działalności szpitala.

Okazuje się, że nie wszyscy dłużnicy chcą czekać na zapłatę. Gazownictwo grozi odcięciem 1 kwietnia dopływu gazu do kotłowni. Problemy są także z energią i telekomunikacją. W sądzie niedługo może zapaść wyrok o zapłatę 900.000 złotych firmie „Cefarm” z Poznania. Tym niemniej spłacono zobowiązania w wysokości 187.500 złotych z pieniędzy, które miały być przeznaczone na restrukturyzację szpitala. Trudna sytuacja finansowa sprawia, że nie ma pieniędzy na wymianę windy (stara jest

urlopów to wydatki, których można było uniknąć. Do 28 lutego z 57 osobami rozwiązano umowy o pracę, dalsze 53 otrzymały wypowiedzenia, a kolejne 48 nie będzie miało przedłużonej umowy. Reforma wiąże się ze zwolnieniami, gdyż jest to jedyna możliwość oszczędzania. Chcemy też sprywatyzować pralnię, kuchnię i sprzątacznice szpitala. Niedługo sprzedany zostanie lokatorom budynek mieszkalny. Mamy kłopoty z trzynastą pensją, którą wypłacono, a Kasa Chorych potraktowała ją jako pożyczkę i zagrożona była wypłata wynagrodzeń za marzec. Teraz już wiem, że wypłata będzie — powiedział dyrektor Bednarek.

Swoją opinię na temat szpitalnych długów wyrażali także lekarze i osoby, które w jakiś sposób powiązane były z tą placówką.

— *Geneza zadłużenia wynika z uzyskania przez ZOZ statusu jednostki samodzielnej. A więc te zadłużenia wynikły po części z błędów strategicznych w ZOZ-ie. Za tę sytuację powinien odpowiadać ktoś personalnie przed prokuratorem. Mam nadzieję, że dyrekcja zawiadomi organy ścigania o popełnieniu przestępstwa. Poza tym, są pewne oddziały, które powinny przestać funkcjonować w tej strukturze. Z kolei inne wysunęły się na czoło i są na poziomie kliniki. Może warto inwestować w te oddziały, które przyniosą zysk, a nie w puste ściany — sugerował doktor Zbigniew Miklas.*

kowych premii dla wszystkich.

Zapały chłodził starosta Broniszewski: — *Nie oczekujemy, że wszystko da się załatwić w trzy miesiące. Uczymy się, obliczamy koszty dziennego pobytu pacjenta w szpitalu. Na przykład okazało się, że na jednym z oddziałów koszty pobytu pacjenta jest wyższy niż w poznańskim „Cetusie”. Dyrektor Bednarek zrezygnował z części swoich zarobków na rzecz remontu pomieszczeń administracji w starej części szpitala.*

Jedynym pozytywnym faktem z działalności szpitala jest jego pełna płynność finansowa za trzy miesiące tego roku.

— *Nie mamy zaległości wobec pracowników i kontrahentów więc jest to na szansa, że możemy samodzielnie funkcjonować. Problem polega tylko na uiszczeniu dawnych długów, jako długów skarbu państwa — powiedział na zakończenie dyrektor Bednarek.*

Anna Zawadzka



Lekarze i pielęgniarki w zadumie wysłuchali informacji o zadłużeniu szpitala.

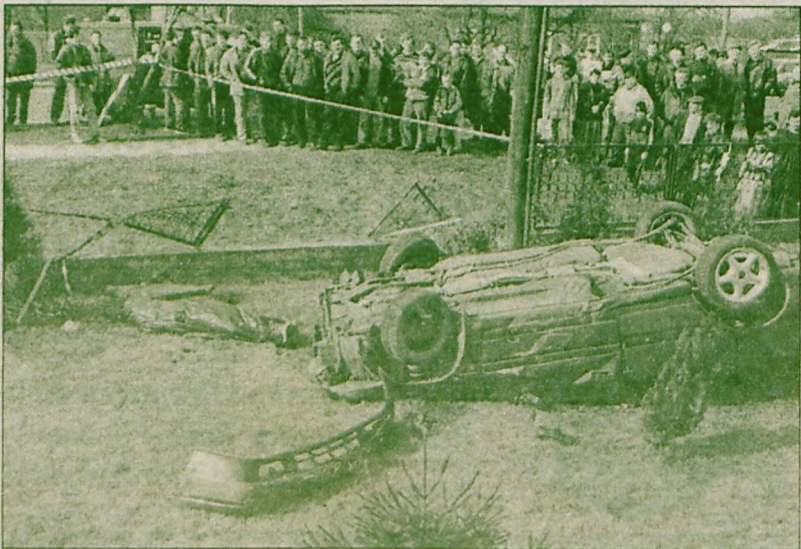
Nadmierna szybkość i brawura były przyczyną tragicznego wypadku, do którego doszło 26 marca w Turku na ulicy Szosa Kolska. Kierujący samochodem poniósł śmierć na miejscu, a dwaj pasażerowie w stanie ciężkim przebywają w turkowskim szpitalu.

Śmiertelny wypadek

Kierujący samochodem osobowym marki Mazda 323 podczas wykonywania manewru wyprzedzania stracił panowanie nad pojazdem. Samochód z dużą prędkością wypadł z jezdni, uderzył w latarnię uliczną, płot metalowy otaczający ogródek posesji i uderzając w słup przewrócił się na dach.

Przybyły na miejsce wypadku lekarz pogotowia stwierdził zgon 37-letniego

mężczyzny, kierującego mazdą. Dwóch pasażerów w wieku 32 i 28 lat z ciężkimi obrażeniami ciała odwieziono do turkowskiego szpitala. O dużym szczęściu może mówić czwarty z pasażerów, 18-letni mężczyzna, który z tego wypadku wyszedł bez obrażeń. Czynniki wyjaśniające przyczyny wypadku prowadzą policjanci z KPP w Turku, pod nadzorem Prokuratury Rejonowej. **B.K.**



Na miejscu wypadku zebrały się tłumy gapiów

„Sielska Dolina” z jakością

Komisja IX edycji Prezentacji „Żywność” zdecydowała o przyznaniu produktom Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Turku serii „Sielska Dolina” - Konsumentckiego Znak Jakości 1999. Wręczenie statuetki i dyplomu odbędzie się podczas uroczystej gali połączonej

z wystawą Prezentacji „Żywność” w salach warszawskiego hotelu „Pejski”, która odbędzie się 22 i 23 kwietnia tego roku.

Komisja obradowała w składzie: Barbara Dykiel, Danuta Rinn, Anna Ruchala, Barbara i Lech Falandyszowie i Kuroń.

KRONIKA POLICYJNA

TUREK

Od 17 do 20 marca w Turku z placu na węgiel turkowskiego szpitala skradziono urządzenie do transportowania szlaki, wartości 5000 złotych.

W ubiegłym tygodniu odnaleziono ciągnik siodłowy Iveco z naczepą i towarem, który w nocy z 21 na 22 marca skradziono w Turku na ulicy Słonecznej.

W nocy z 24 na 25 marca w Turku na ulicy Spółdzielców skradziono fiata 126p o numerze rejestracyjnym KMC 42-44

TEREN

Od 10 do 22 marca w Skęczniewie (gm. Dobra) nieznanymi sprawcami włamano się do domku letniskowe-

go. Po włamaniu zamka drzwi wewnątrz ukradł lodówkę, gazową, deskę surfingową, i wędkę. Straty w wysokości 2000 złotych poniósł właściciel domu.

W nocy z 22 na 23 marca w Brudzewie (gm. Brudzew) włamano się do nowo budowanego domu. Sprawca po wyrwaniu okna wszedł do środka, skąd ukradł warkę, wiertarki elektryczne, plet kluczy hydraulicznych, obliczono na 1.000 złotych.

W nocy z 23 na 24 kwietnia w Krwonach (gm. Brudzew) sprawca po wybiciu szyby włamano się do garażu, wyjął wiertarkę, prostownik, mpc wodną i... 40 kg mączki rzewego. Właściciel garażu nie miał pojęcia, że ktoś włamano się do domku letniskowe-

WŁADYSŁAWÓW

Janosik w spódnicy

Uchwalenie budżetu gminy na ten rok, podwyżka cen wody oraz powołanie dwóch oddziałów gimnazjalnych w Wysznynie i w Kunach były tematem ostatniej sesji Rady Gminy we Władysławowie. Obradom przysłuchiwali się mieszkańcy Olesina, którzy liczyli na utworzenie własnego sołectwa i mieszkańcy Wyszyny, postulujący o utworzenie w tej miejscowości oddziału gimnazjalnego.

Radny Marek Pietrzak spytał wójta Stanisława Kasprzaka, dlaczego do tej pory nie otrzymał kalkulacji kosztów produkcji 1 metra sześciennego wody przez spółkę dzierzawiącą wodociągi gminne, choć taki wniosek złożył już w listopadzie ubiegłego roku. Wójt odpowiedział, że sprawa będzie omawiana w kolejnych punktach obrad.

Po raz drugi radni rozpatrywali wniosek mieszkańców Olesina o utworzenie nowego sołectwa. Wójt Kasprzak powiedział, że Zarząd Gminy zdecydował nie stwarzać dodatkowych kosztów, związanych z utworzeniem nowego sołectwa, gdyż prosi o to zbyt mała liczba mieszkańców. Radny Henryk Kranc, w imieniu klubu radnych AWS poprosił o rozdzielenie sołectwa Leonia i przyjęcie wniosku mieszkańców Olesina. W głosowaniu radni przyjęli propozycję Zarządu stosunkiem głosów 11:9. Rozgoryczeni mieszkańcy Olesina opuścili obrady przekonaniu, że wójt gminy ich zawiódł.

Poprawki do projektu budżetu zgłosił radny Kranc, który proponował między innymi zmniejszenie kwot przeznaczonych na administrację samorządową, zatrudnianie

bezrobotnych w ramach prac interwencyjnych, a uzyskane kwoty proponował przeznaczyć na zajęcia pozalekcyjne z szkołach (5.000 zł), dla Szkoły Podstawowej w Kunach (10.000 zł), na cmentarz komunalny w Kunach (15.000 zł), na klub sportowy w Kunach (2.000 zł), oraz zaproponował, aby pieniądze ze sprzedaży działek w Kunach oddać do dyspozycji Radzie Sołectkiej. W głosowaniu radni odrzucili zgłoszone poprawki i przyjęli budżet gminy. Dochody ustalono na 7.392.741 złotych, a wydatki na 7.004.073 złote. Nadwyżkę dochodów nad wydatkami postanowiono przeznaczyć na spłatę kredytów i pożyczek.

Największe kontrowersje wśród radnych z prawicy spowodowała podwyżka ceny wody z 1,10 złotych do 1,20 złotych za metr sześcienny. Wójt Kasprzak tłumaczył:

— W Tuliszkowie, Brudzewie i Dobrej istnieją zakłady gospodarki komunalnej dotowane przez urzędy, a ceny wody nie są tam niższe, niż u nas. Poza tym cena wody musi być

większa ze względu na inflację

Wójtowi sprzeciwił się radny Henryk Trocha:

— To nie jest uzasadnienie, że w innych gminach cena wo-

dy jest wyższa. Musi ona wynikać z dokładnej analizy kosztów produkcji. W związku z tym, w imieniu klubu radnych AWS składam wniosek o pozostawienie ceny wody i ścieków na dotychczasowej wysokości.

Wójt Kasprzak wyjaśniał, że to nie jest podwyżka wody, ale „regulacja ze względu na inflację”. W imieniu rolników regulacji tej sprzeciwił się także radny Jan Kłysz. Stanowisko radnego Trochy poparł Marek Pietrzak, który zauważył, że:

— Na ten rok spółka dzierzawiąca wodociągi planuje aż 300 procent podwyżki wynagrodzeń. I to wszystko pokryje

podwyżka ceny wody. Nie okradajmy biednych ludzi w biały dzień - apelował.

Pod adresem spółki zajmującej się obsługą wodociągów padło wiele słów krytyki. Radni zarzucali jej udziałowcom między innymi, że nie szukają oszczędności. W głosowaniu odrzucono wniosek Henryka Trochy o pozostawienie dotychczasowych cen i stosunkiem głosów 11 za i 9 przeciw cenę wody ustalono na 1,20 złotych, a ścieków na 1,00 złoty za metr sześcienny.

Radni wysłuchali rodziców z Wyszyny, którzy zapowiedzieli, że nie pozwolą, aby ich dzieci uczyły się w gimnazjum we Władysławowie, odległym od Władysławowa o 10 kilometrów. W imieniu rodziców do radnych apelował Grzegorz Ćwiek:

— Nasze dzieci większość życia będą spędzały poza domem, tracąc czas na dojazdy. Nie możemy kosztem oszczędności w gminie zabierać im dzieciństwa.

O oddział gimnazjalny w Kunach upomniał się Henryk Kranc, który przypomniał,

że rodzice z tej miejscowości żądali gimnazjum już pod koniec czerwca pikiety pod Urzędem Gminy. Ostatecznie zdecydowali o utworzeniu oddziałów gimnazjalnych w Kunach i Wysznynie, choć decyzja nie była wiadoma. Uchwała będzie ważna, a decyzje dotyczące sieci miały być podjęte do 15. ca.

Pod koniec obrad podjęto decyzję o budowie hali sportowej we Władysławowie. Na koniec głos za radną Teresą Górską:

— Tyle padło dzisiaj o tym, że jesteśmy powaleni do innych gmin. Nie powiedział, że jest to dobra gmina, która nie niszczy dla nauczycieli. Nie ani dodatku motywacyjnego ani nawet niższej na pracę, które łącznie kosztują gminę tyle, ile wynosi pensja zastępcy wójta. Czasem wprowadza się zmiany, które skutkami obciążeni nauczyciele.

Wójt Kasprzak

dział:

— Pani zachowuje

zasadzie janosikowania

brać tym, a dać tam.

Radna potwierdziła.

— Panie wójcie,

za porównanie mnie

sika. Byłabym pierwszą

nosikiem w spódnicy

dysławowie i z chęcią

byłabym bogatym, a

biednym.

Anna Z...

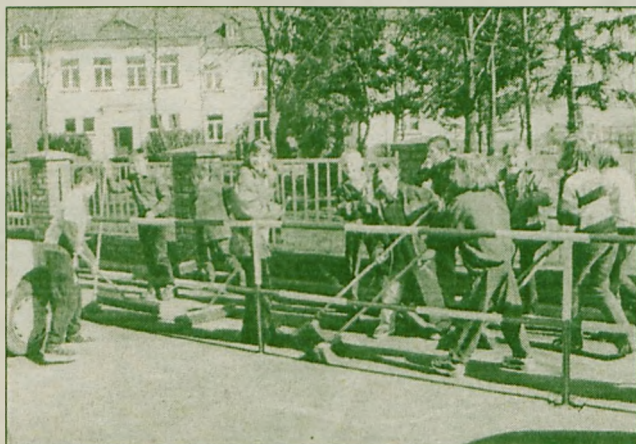


Rodzice z Wyszyny dopięli swego

PRZYKONA

Znow przyszła wiosna

Niewątpliwą oznaką nadejścia wiosny było rozpoczęcie przez uczniów Szkoły Podstawowej w Przykoni generalnych porządków wokół swojej szkoły. W ruch poszły szrotki pokaźnych rozmiarów, przy pomocy których z impetem zmiotali chodniki i przyszkolny parking. Wszystko to pod czujnym okiem sympatycznej pani nauczycielki. (art)



zdj. — A. Tyrczyński

PRZYKONA

Przykonę odwiedzili przedstawiciele firmy „Piast-Europa”, która w imieniu amerykańskiej Agencji „Partnerstwo dla Samorządu” zajmuje się wdrażaniem programu zarządzania strategicznego gminą.

Drogie szkolenie

W trakcie spotkania z przedstawicielami Zarządu i Rady Gminy, określono harmonogram szkoleń. Będą one prowadzone z mieszkańcami gminy, którzy włączą się w opracowanie strategii jej rozwoju. Wójt Józef Zajac liczy, że po kilkumiesięcznej współpracy z Agencją, która miała dotychczas bardziej kurtuazyjny niż roboczy charakter, nastąpi przejście do konkretów.

W 25-dniowym cyklu zaplanowanych spotkań weźmie udział około 30 osób. Pierwsze z nich odbędzie się w dniach 19-23 kwietnia. Organizator postawił wymóg, aby zorganizować je poza miejscem zamieszkania, by w ten sposób oderwać

uczestników od problemów życia codziennego. Wiązało się to będzie z zakwaterowaniem i wyżywieniem wszystkich uczestników, za co zmuszona będzie zapłacić gmina.

Wójt przegląda oferty okolicznych ośrodków wypoczynkowych, szukając tej najtańszej. Jednocześnie zastanawia się, czy „warta skórka wyprawki”. Prawdopodobnie pierwsze szkolenie zorganizowane zostanie w Uniejowie, o jego dalszych losach zdecyduje Zarząd Gminy. Na razie pracownicy samorządowi i radni wypełniają kolejną ankietę, która zostanie przeanalizowana przez specjalistów z „Piast-Europa”, a wnioski z niej zostaną przedstawione na szkoleniu. (art)

Hali nie będzie

Brak pieniędzy spowodował, że budowa gminnej hali sportowej we Władysławowie nie została pod znakiem zapytania. Na nie otrzymała pozwolenie z Urzędu Kultury i Turystyki w Warszawie, których uzależniona jest budowa tego obiektu.

Drugą przyczyną braku pieniędzy na inwestycję było to, że nie będzie kontynuacji nie tylko budowa hali sportowej we Władysławowie, ale także sali gimnastycznej w Wysznynie.

Wójt gminy, Stanisław Kasprzak zapowiada, że jeżeli budżetowa gmina dysławowie i w Wysznynie przydzielili dotację na budowę hali, wtedy Rada Gminy wróci do rozpoczętej budowy.

PROMOCJA Plus

MOTOROLA d520 — 199 zł + VAT

NOKIA 5110 — 345 zł + VAT, NOKIA 6110 — 549 zł + VAT

Będę się starał

Rozmowa z Bartoszem Stachowiakiem, dyrektorem Muzeum Rzemiosła Tkackiego w Turku

— Czy kierunek pańskich studiów w jakiś sposób łączył się z zainteresowaniami?

— Moją pasją była archeologia i historia. Ponieważ są to bardzo pokrewne kierunki rozpocząłem studia historyczne.

— Czy po ukończeniu studiów zastanawiał się pan nad powrotem do Turku?

— Nie, mój powrót do rodzinnego miasta był oczywisty. Chciałem wrócić do Turku i pracować jako nauczyciel historii. Po powrocie złożyłem podania o przyjęcie do pracy we wszystkich szkołach i instytucjach związanych z kierunkiem moich studiów. Niestety, nie udało mi się znaleźć stałej pracy, a jedynie na czas określony. Pół roku pracowałem w Szkole Podstawowej w Smaszewie, w Szkole Podstawowej nr 5 w Turku, a ostatnio w Szkole Podstawowej w Wyszynie.

— Jak dowiedział się Pan o propozycji objęcia stanowiska dyrektora muzeum?

— Już dawno zapomniałem o podaniu o przyjęcie mnie do pracy w muzeum, które złożyłem w Urzędzie Miasta. Kiedyś przyjechałem z Wyszyny do domu i dowiedziałem się, że jest możliwość otrzymania stałej pracy w muzeum. Z tego co wiem, to w Urzędzie Miasta nie było innego podania.

— Czy przed podjęciem ostatecznej decyzji o przyjęciu stanowiska dyrektora muzeum konsultował się Pan z kimś?

— Nie było takiej potrzeby. Wreszcie trafiła mi się praca stała i nie było co konsultować.

— A nie obawiał się Pan, że odwołanie Grażyny Piaseckiej wywoła sprzeciw wielu mieszkańców miasta, którzy nie będą chcieli pana zaakceptować?

— Tak jest zawsze, kiedy nowy, młody człowiek zastępuje osobę doświadczoną, która zwłaszcza jak dyrektor Piasecka, coś znaczy w tym mieście.

— Więc nie zaprzecza Pan, że spotkał się z wyrazami niechęci?

— Było kilka nieprzyjemnych sytuacji, głównie z udziałem osób starszych. Ale teraz jest spokój.

— Jakie są pańskie plany w zakresie dalszego funkcjonowania muzeum?

— Przede wszystkim pragnę kontynuować pracę pani Piaseckiej. Chcę, żeby powstało tu swoiste centrum kulturalne, które będą odwiedzały zarówno ludzie młodzi, jak i starsi. Będę chciał nawiązać ścisłą współpracę ze szkołami i innymi placówkami, oraz z muzeami regionu konińskiego. A jeżeli pozwolą na to fundusze, to także z muzeami z całego kraju. Planuję także organizować spotkania z ciekawymi mieszkańcami Turku i powiatu.

— Jak zamierza Pan zachęcić dzieci do odwiedzania muzeum?

— Przygotowaniem ciekawej wystawy i odpowiednią zachętą nauczycieli. Wtedy nauczyciele z ochotą przyjdą tu z dziećmi, które coś z takiej lekcji zapamiętają. Poza tym w przyszłości planuję organizować lekcje muzealne, z podziałem na grupy wiekowe. Chciałbym



Bartosz Stachowiak ma 27 lat. Ukończył historię na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Obronił pracę magisterską na temat: „Powrót w styczniu 1920 roku części nie wyzwolonych obszarów Wielkopolski do państwa polskiego”. Studia ukończył dwa lata temu.

udowodnić, że muzeum to placówka, w której młody człowiek może się wiele dowiedzieć.

— Na co możemy liczyć w najbliższym czasie?

— Planuję zorganizować wystawę z okazji Dni Turku. Chcę, aby wzięli w niej udział uczniowie ze wszystkich szkół. Byłaby to wystawa — konkurs prac dzieci i młodzieży, których tematem byłby Turek.

— Plany są wspaniałe, ale na ich realizację potrzeba mnóstwo pieniędzy.

— Muzeum jest słabo dotowaną placówką, dlatego będę starał się zdobyć pieniądze od sponsorów. Na pewno zwrócę się o pomoc do wójtów i burmistrzów sąsiednich gmin.

— Odwiedzał Pan muzeum, kiedy dyrektorką była Grażyna Piasecka?

— Tak, byłem na wystawie o diabłach polskich i na wystawie rysunków Krzysztofa Pawlaka.

— Czy w swojej pracy będzie Pan korzystał z pomocy i doświadczenia swojej poprzedniczki?

— Pani Piasecka jest interesującą osobą, która znała się na tym, co robiła i robiła to solidnie. Z miłą chęcią skorzystam z jej fachowej pomocy i wskazówek, oraz z doświadczeń w nawiązywaniu kontaktów muzealnych.

— Czy podobnie będzie z członkami organizacji, które właśnie w muzeum mają swoje siedziby?

— Wszystkie organizacje mają wstęp do muzeum, tak jak to było za czasów pani Piaseckiej. W miarę możliwości będę starał się im pomóc.

Rozmawiała Anna Zawadka

WYSOKI STANDARD I MOŻLIWOŚĆ WYBORU

Rozmowa z dyrektorem Zakładu Produkcyjnego Przedsiębiorstwa „LINDA” w Chrapczewie mgr Zdzisławem Krzesińskim

— Spóźniona wiosna nie wyłącza z nas oczekiwań, że możemy liczyć na dobrą pogodę, na ciekawszą ofertę klimatyczną, na ten dreszczyk emocji...

— Oczywiście, że wiosna nawet późniejsza niż zwykle daje podstawy by liczyć, że będzie ciekawiej i ładniej.

— Także w przypadku „LINDY”?

— Jak na wiosnę wielkie wrażenie robi kolor litycznych kwiatów, tak „LINDA” poszerza również paletę wyrobów w ofercie. Przede wszystkim na stałym najwyższym poziomie utrzymujemy jakość, ale wzbogacając poszczególne wyroby o elementy podnoszące ich standard możemy zaproponować klientowi różnorodne ceny.

— Na przykład...

— Do tej pory jako jedyni w kraju w systemie „VEKA” preferowaliśmy zasadę, że w oknie były w jednej płaszczyźnie. Teraz wprowadziliśmy do produkcji okna, których zewnętrzna powierzchnia skrzydła jest cofnięta w stosunku do powierzchni ramy. Funk-

cje okna są nie zmienione, ale różnice w cenie istotne. Uelastyczniliśmy okiwanie. Preferowaliśmy system, że każde skrzydło jest uchylno-rozwierane. Teraz oferujemy skrzydła mieszane, czyli uchylno-rozwierane i rozwierane. Ponadto przypominam, że polecamy też skrzydła montowane na stałe, co zależy od potrzeb i oczekiwań klienta. Wszystkie te przypadki różnią się od siebie ceną.

— Przypomina to trochę sprzedaż samochodów; wersja podstawowa i wyposażona o dodatkowe urządzenia podnoszące standard. Im ich więcej (ABS, poduszka powietrzna itp.) tym wyższa cena, ale przecież walory jezdne i silnik samochodu pozostają nie zmienione.

— Tak, to dobre porównanie. Przy zmianie filozofii oferty nie tracąc nic na jakości można uzyskać niższą cenę, co dla klienta jest niezwykle istotne. Tym bardziej, że zapotrzebowanie na energooszczędne okna rośnie! Oprócz firm budujących nowe obiekty coraz częściej klientem są spółdzielnie mieszkaniowe, pojedynczy lokatorzy wymieniający stare nieszczelne okna na stolarkę PCV. Tak więc dobra stolarka trafia pod strzechy. Wielorakość rozwiązań, starania o obniżkę kosztów

produkcji daje nam możliwość obniżenia ceny przy zachowaniu wysokiej jakości.

— Za kilkanaście miesięcy „LINDA” będzie miała 10 lat. Jak Pan, kierujący zakładem od początku ocenia ten czas?

— Mnie jest trudno obiektywnie nań patrzeć; powiem tylko, że zmiany są ogromne, a oferta niezwykle bogata. Oprócz PCV w systemie „VEKA” wykonujemy stolarkę aluminiową w systemach „REYNOLDS” i „SPECTRAL”. Na przykład w Polkowicach w obiekcie Royal Europa ściana fasadowa ma 6,5 m wysokości i 140 m długości, a szyba to antisol niebieski. W ASSIDOMN w Starym Mieście koło Konina realizujemy ściany wysokości 8,4 m, długości 28 m z szybą 6-14-4 antisol zieleń. Mamy tak efektowne realizacje jak restauracje sieci KFC w Łodzi, Sopocie, Gliwicach czy w salonie Forda w Koninie. W systemie „SPECTRAL” wymienię choćby zabudowę klatki schodowej w Urzędzie Wojewódzkim w Koninie, czy stację benzynową ESSO w Żyrardowie oraz Grand Hotel w Łodzi; okna trzy- i sześcioskrzydłowe w ilości 220 sztuk. Łączymy systemy „REYNOLDS” i „SPECTRAL” jak na przykład w budynku administracyjnym elektrowni BEŁCHA-

TÓW. Podobnie jak w wielu innych realizacjach niezwykle udanie łączymy stolarkę aluminiową z PCV w systemie „VEKA”.

— I to wszystko estetyczne, kolorowe...

— ... i energooszczędne oraz bezpieczne. Gwałtownie zmienia się zapotrzebowanie na szyby zespolone. Pięć lat temu 90 proc. szyb opartych było na standardzie, czyli białym szkłem typu „Float” o współczynniku przenikania ciepła $k=5,0$. Dziś ponad 35 proc. stanowią szyby ze szkła niskoemisyjnego miękkopowłokowego. W nich współczynnik przenikania wynosi $k=1,4$, a z argonem nawet $k=1,1$. Dodam, że furorę robią szyby bezpieczne, to jest bardzo wytrzymałe na uderzenia, chroniące obiekty przed włamaniem i rozbojami! Do produkcji naszych szyb używamy szkła renomowanych firm „PILKINGTON” i „SAINT GOBAIN”.

— A więc także w „LINDZIE” wiosna?

— Tak, a wraz z wiosną rusza sezon licznych targów, na których „LINDA” prezentuje swoje wyroby.

ZAPRASZAM!

M.C

Zakład Produkcyjny Chrapczew
Tel./ Fax. / 063/ 21-41-300

Konin
Tel./ Fax. 244-50-15

Turek
Tel./ Fax. 21-41-371

Przykona
Tel. 278-66-12

AKCESORIA do telefonów komórkowych: futerały od 25 zł, ładowarki od 30 zł
Punkt Informacyjny Plus :Turek, ul. Mickiewicza 6, tel. 0601 381001

Dla każdego klienta „Echo Turku” — gratis

4 kwietnia 1999 r.

Skargi najlepiej na piśmie

Funkcjonowanie służby zdrowia w nowych warunkach rodzi szereg pytań i uwag. Wielu czytelników „Echa Turku” przekazuje nam je telefonicznie i listownie. Chcąc je wyjaśnić zwróciliśmy się do doktor Krystyny Baranowskiej, dyrektorki oddziału konińskiego Wielkopolskiej Regionalnej Kasy Chorych.

— O Kasach Chorych krążą wręcz legendy. Mówi się o setkach zatrudnianych osób, których zarobki pochłaniają większość funduszy.

— Plotki o wysokości moich poborów dotarły już do mnie i prawdę powiedziawszy schlebiamy mojej próżności. Niestety, są one dalekie od rzeczywistości. Zarabiam na poziomie lekarza rodzinnego, a moi podwładni podobnie jak pracownicy innych zakładów naszego regionu. W konińskim oddziale Kasy Chorych zatrudnionych jest 15 osób z tego jedna trzecia to niedawni bezrobotni. Drugie tyle przeszło do nas z likwidowanych instytucji byłego województwa konińskiego. Łatwo wyliczyć, że na jeden z pięciu powiatów, które obejmujemy swoim zasięgiem, przypada zaledwie 3 pracowników Kasy Chorych.

— Czy w związku z tym nie czeka Pani oddziału rozbudowa? Może warto byłoby powołać filie powiatowe?

— O tym nawet nie myślę, bo faktycznie pochłonęłoby to znaczną część środków przeznaczonych na lecznictwo.

— Wśród mieszkańców powiatu tureckiego krąży opinia o bałaganie panującym w Wielkopolskiej Kasie Chorych. Jako przykład podaje się księżeczki usług medycznych, które na naszym terenie zostały wprowadzone ze znacznym opóźnieniem w stosunku na przykład do byłego woj. sieradzkiego.

— Koncepcja wprowadzenia tych księżeczek powstała przed kilku laty. Dzięki nim miały być zbierane dane dotyczące zapotrzebowania na usługi medyczne, a co za tym idzie, określone koszty lecznictwa w naszym kraju. W szeregu województw księżeczki te wprowadzono już przed dwoma laty. W innych, w tym niestety również w konińskim, nie znalazły uznania w oczach decydentów. Zalegały na przykład w piwnicach turkowskiego szpitala, gdzie część z nich uległa zniszczeniu. Wprowadzanie ich obecnie nie ma już większego znaczenia, ale trzeba je jakoś wykorzystać, w końcu kosztowały dużo pieniędzy.

— Pacjenci narzekają na niektórych lekarzy rodzinnych, którzy — jak

twierdzą — nie chcą ich kierować na badania specjalistyczne. Tłumaczą to limitami nałożonymi na nich przez kasę chorych.

— Około 80 proc. potrzeb pacjenta powinien zaspokajać lekarz rodzinny. Na pozostałe otrzymuje stosowne środki. Również do mnie docierają informacje o lekarzach, którzy odmawiają skierowania na specjalistyczne badania. Twierdzą na przykład, że kosztuje ono kilkanaście złotych, a od Kasy dostali na nie zaledwie złotówkę. Jest to wprowadzanie pacjenta w błąd. Lekarz otrzymuje złotówkę, ale na każdego pacjenta miesięcznie, a ma ich średnio około 2,5 tysiąca. Jeżeli zachodzi uzasadniona potrzeba może nawet przekroczyć otrzymane na ten cel środki, licząc na ich zwrot.

— Dochodzą do nas także skargi na dostępność lekarzy rodzinnych.

— Powinni być dostępni przez całą dobę. Jeżeli nie ma ich w gabinecie, muszą być osiągalni telefonicznie. Jak każdemu człowiekowi i im zdarzają się wypadki losowe, uniemożliwiające przyjście do pracy. Wówczas powinni zadbać o zastępstwo. Nie może dochodzić do sytuacji, kiedy pacjent odchodzi od drzwi gabinetu z przysłowiowym kwitkiem.

— Najwięcej zastrzeżeń budzi funkcjonowanie nie sprywatyzowanych jeszcze ośrodków zdrowia. Pacjenci twierdzą, że niektórzy z zatrudnionych tam lekarzy, pracują na starych zasadach. Kilka godzin przyjęć w gabinecie i do domu.

— Również do mnie docierają takie sygnały. W ich imieniu kontrakt z Kasą podpisywał dyrektor turkowskiego szpitala. Nie znaczy to, że mogą być nieosią-

galni dla pacjentów. Owszem, dyrektor może na przykład zapewnić po 18.00 pomoc poprzez pogotowie ratunkowe, ale do tej godziny muszą być dostępni lekarze.

— Pewien pacjent sygnalizował nam, że przyjechał do niego z wizytą



Na wszelkie pytania odpowiemy telefonicznie — zapewnia doktor Baranowska

domową lekarz i wziął za to 50 zł. Działo się to przed 18.00. Inny, że jego syn, uczeń liceum, potrzebował zaświadczenie do szkoły, za które lekarz wziął 30 zł.

— Wszelkie czynności wynikające z zawartej z Kasą umowy są bezpłatne. Lekarz pobierający jakąkolwiek opłatę powinien wystawić rachunek. Jeżeli tego nie robi, istnieje podejrzenie, że działa niezgodnie z przepisami.

— Gdzie mogą zgłaszać się pacjenci z pytaniami i skargami dotyczącymi funkcjonowania służby zdrowia?

— Skargi najlepiej formułować na piśmie i kierować je pod adresem: Wielkopolska Kasa Chorych oddział w Konińsku, ul. Szpitalna 45, 62-500 Konin. Skarżącym zapewniamy pełną anonimowość. Odpowiedzi na pytania udzielamy telefonicznie w godzinach od 8.00 do 16.00

pod numerami: 244-31-00 wew. 133-244-43-30.

— Co grozi lekarzom łamiącym prawo?

— Skrupulatnie gromadzimy wszystkie zgłaszane nam skargi i krytyczne uwagi pod adresem lekarzy. Będą one brane pod uwagę przy podpisywaniu przyszłych kontraktów. W szczególnie drastycznych przypadkach istnieje możliwość natychmiastowego zerwania kontraktu. Mówiąc o wiecku Kasa Chorych skorzystała z tego już kilkakrotnie.

— Czy po dokonaniu wyboru lekarza rodzinnego można z niego zrezygnować i wybrać innego?

— Do końca marca można to zrobić bez ograniczeń i jakichkolwiek kosztów wencji. Później wiązać się to będzie z niewielkimi opłatami manipulacyjnymi w Kasie Chorych.

— Ludzie są również zaniepokojeni dopłatami w zależności od stopnia preferencyjności szpitala.

— Obecnie dopłat takich nie ma i nie wiadomo, czy kiedykolwiek będą. Szpital nie pobiera jedynie pieniędzy za usługi ponadstandardowe jak na przykład wizor, pojedyncza sala, dyżur pielęgniarki przy łóżku itp. Na to pacjenci również powinni otrzymywać rachunki.

— Mieszkańcy terenów położonych na pograniczu województwa łódzkiego chcieliby wiedzieć, jaką mają możliwość leczenia się w tamtejszych szpitalach.

— W tym roku, który jest okresem przejściowym, wszyscy uzależnieni od rodziny od rodzimych kas chorych. Nie chcą, aby był to powód do rozpadu, ponieważ wielkopolskie szpitale i kliniki zapewniają pełen zakres usług medycznych. Jeżeli jednak wystąpi uzasadniony przypadek korzystania ze świadczeń medycznych w innym województwie, istnieje możliwość ubiegania się o zwrot kosztów leczenia. W przyszłym roku będzie istniała możliwość wyboru domowego lekarza Kasy Chorych. Wiązać się to będzie jednak z wyborem lekarza rodzinnego na terenie innego województwa.

— Jakie konsekwencje czekają na lekarzy, którzy do końca marca nie wybrali lekarza rodzinnego?

— Jedynie takie, że lekarz który bardziej by im odpowiadał, będzie już nadmiar pacjentów. Wówczas będą udzić się do innego lekarza można dokonać w dowolnym momencie, na przykład dopiero wtedy, kiedy zachoruje.

Rozmawiał Andrzej Ty...



Jestem matką „Kaczkowej” maturzystki i aby nie zaszkodzić jej tym listem proszę o anonimowość. Nie prowadzę ścisłych statystyk w żadnej dziedzinie. Przeraża mnie fakt zaliczonych egzaminów maturalnych w ZSR w Kaczkach w porównaniu z Turkiem, w roku szkolnym 1996/97. (podaję za „Echem” cho-

ciaż nie mam już tego numeru.) W Kaczkach bardzo duży procent uczniów nie zaliczyło egzaminów maturalnych, a w szkołach w Turku odpadały tylko jednostki. Do dziś się zastanawiam, czy z tych „okrzykniętych” Kaczek wychodzą same tumany, czy poziom jest zbyt niski aby podołać tematowi (zadaniom) maturalnym, czy po prostu nauczyciele nie potrafili nauczyć? Nie wiem o czym świadczy mała zdawalność egzaminów dojrzałości. Rozumiem ZSO w Turku, możliwe, że to szkoła dla zdolnych i wybranych, ale w technikum też o „niebo” lepiej zaliczyli egzaminy dojrzałości.

Pisząc, mam nadzieję, że Państwo uczulicie nauczycieli z Kaczek, aby serio, ale z pedagogiczną dojrzałością podeszli do kolejnych egzaminów, które już tuż, tuż. Pragnę donieść, że maturzyści z Kaczek są po „małych” maturach, które zamiast ich pozbawić stresów, właśnie już zaczęły stresować.

Nie, ja nie chcę usprawiedliwiać tych co robią błędy ortograficzne, ale nie wierzę, że uczniowie z Turku ich nie robią. Za jeden błąd czy trzy to niedostateczna ocena, jeśli na temat (a może trochę na temat) pisze się prace maturalne na kilkanaście

stron czasem. Może lepiej wyznać średnią z prac z języka polskiego. Nie wszystkich stać na świadczenia o dysleksji czy dysgrafii.

A tak między nami to i w cz...

piśmie czasem trafia się błąd (nie ortograficzny) i co, cała ocena na nic?

Błagam przypomnijcie mi

wszystkim nauczycielom spraw

jącym prace maturalne, że od 1

lat jest sześć ocen a nie jedna

dwie.

Z góry dziękuję
Nazwisko znane redaktorowi
4 kwietnia 1996

Herbert Summer z wizytą w mleczarni

Sery w polskim guście

Zgodnie z oczekiwaniami Rada Nadzorcza Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w poniedziałek, 22 marca uchyliła podjętą miesiąc wcześniej uchwałę, która jak pamiętamy przyjmowała ofertę firmy Hochland. Sytuacja tym samym powróciła niejako do punktu wyjścia.

Zarówno francuski Bongrain jak i bawarski Hochland muszą raz jeszcze złożyć swoje oferty dotyczące stworzenia spółki z turkowską spółdzielnią, a jej członkowie będą mieli możliwość wnikliwego zapoznania się z obiema propozycjami. W tym też kontekście widzieć należy wizytę Herberta Summera w naszym mieście — dyrektora do spraw produkcji i zarazem jednego z pięciu członków zarządu firmy Hochland AG. Zaznaczyć może należy, iż gość jest członkiem rodziny w której posiadaniu od 72 lat jest bawarskie przedsiębiorstwo. Korzystając z wizyty w Turku jednego z szefów Hochlandu, redakcja poprosiła go o wypowiedź.

— Od jakiego czasu można datować zainteresowanie pańskiej firmy Okręgową Spółdzielnią Mleczarską w Turku?

— Pierwsze kontakty rozpoczęły się przed z górą 18 miesiącami i wtedy też złożyliśmy wstępną ofertę, która wówczas pozostała bez odpowiedzi. Brak reakcji ze strony poprzedniego kierownictwa turkowskiej mleczarni zrozumieliśmy jako brak zainteresowania dalszymi kontaktami. Po koniec ubiegłego roku kontakty zostały odnowione i wtedy też złożyliśmy nową ofertę.

Propozycję tą Rada Nadzorcza, uznała — jak wiadomo — jeszcze miesiąc temu za bardziej interesującą od konkurencji.

— Ale od poniedziałku jest nowa sytuacja. Jak Pan oceniłby dotychczasowe wydarzenia?

— Zawsze sądziłem, że oferta Hochlandu jest korzystna zarówno dla turkowskich rolników jak i dla samej mleczarni. Niestety, nie wszystkich zdołaliśmy do tych racji przekonać, dlatego też pewne elementy w naszej propozycji zostaną zmienione. Ale nie chciałbym wdawać się w szczegóły aby nie ułatwiać konkurencji zadania.

— Co Pan sądzi o obecności macierzystej firmy na rynku polskim?

— Najtrafniej byłoby powiedzieć, że utrafiiliśmy w polski gust, a to oznacza, że sprawdziły się zarówno receptury, struktury organizacyjne jak i nasze doświadczenia wynikające ze współpracy z dostawcami. A chciałbym zauważyć, że współpracujemy zarówno z rolnikami którzy dostarczają nam mleko jak i ze spółdzielniami produkującymi sery dla Hochlandu. W obu przypadkach, korzyść odnoszą dostarczający mleko rolnicy, otrzymujący za swój towar ceny o ponad przeciętnej wysokości.

— A gdyby Pan tak zechciał przedstawić w porządku chronologicznym dotychczasowe osiągnięcia firmy Hochland w Polsce?

— Spółka Hochland Polska została zarejestrowana w grudniu 1993, po czym kupiła surowe mury rozpoczętej budowy w Kaźmierzu Wlkp. Na plac inwestycyjny weszliśmy w listopadzie 1994 roku, a już w 8 miesięcy później rozpoczęliśmy tam produkcję serów. Początkowo zatrudnialiśmy 74 pracowników, aby dojść dzisiaj do ponad 300 zatrudnionych, których wysiłek pozwolił zdominować polski rynek serów. Produkcja serów naszego zakładu w Kaźmierzu jest dwanaście razy większa niż w mleczarni w Turku.

— Dla przeciętnego konsumenta znak firmowy Hochland kojarzy się przede wszystkim z serkami topionymi i twarogowymi. Czy tylko do tego typu wyrobów ogranicza się asortyment produktów Pańskiej firmy?

— Hochland jest firmą serowarską która opanowała produkcję szerokiej ga-



— Zawsze sądziłem, że oferta Hochlandu jest korzystna zarówno dla turkowskich rolników jak i dla samej mleczarni

my serów i oprócz wymienionych produkujemy między innymi sery twarde, pleśniowe typu brie i camembert. Oczywiście w Polsce — jak już wspominałem — zdominowaliśmy rynek serów topionych. Oprócz serowarstwa mamy również dział zajmujący się produkcją wąskospecjalistycznych maszyn do produkcji serów. Kompletujemy również całe linie produkcyjne, jak i wyposażenie fabryk. Chociażby fabryka w Kaźmierzu

powstała w oparciu o doświadczenia i technologię firmy Hochland.

— A jaką produkcję po ewentualnym związaniu się ze Spółdzielnią z Turku zamierzacie uruchomić w turkowskim zakładzie?

— Przede wszystkim chcielibyśmy kontynuować produkcję dotychczasowych marek tzn. serów camembert i brie, rzecz jasna pod turkowskim znakiem firmowym. A tą ofertę proponujemy poszerzyć o takie produkty które przyniosły nam na rynkach europejskich największą korzyść. Mam na myśli przede wszystkim ser feta i serki twarogowe, których receptury uwzględniają preferencje polskiego podniebienia. Jestem przekonany, że z pomocą kolegów z firmy Hochland Polska udałoby się nam zapewnić sukces tak tutejszej mleczarni, jak i naszej firmy.

— Czy mógłbym prosić o przybliżenie prawnie — organizacyjnego charakteru firmy Hochland.

— Założona przed 72 lata firma jest przedsiębiorstwem rodzinnym, należącym do rodziny Summerów, a na rynku niemieckim obecna jest w postaci spółki komandytowej, jak wiem formy prawnej niezbyt w Polsce popularnej. Natomiast aby funkcjonować na rynkach międzynarodowych powołana została Hochland Spółka Akcyjna. Od razu chciałbym zaznaczyć, że firma nasza nie musi funkcjonować na giełdowym rynku kapitałowym. A to oznacza, że możemy prowadzić bardziej długofalową politykę inwestycyjną, bowiem jesteśmy niezależni od presji akcjonariuszy, którzy co roku oczekiwali by korzystnych wyników ekonomicznych.

— Czy inwestujecie na rynkach wysokiego ryzyka?

— Właśnie przed miesiącem ruszyła produkcja w naszym zakładzie w Rumunii.

— Dziękując Panu za wypowiedź pozostaje nam życzyć powodzenia w ubieganiu się o sympatię turkowskich spółdzielców.

Rozmawiał
Andrzej Jarek

Obiecują bezpieczeństwo

W związku z planowaną budową paliwociągu z Płocka do Ostrowa Wielkopolskiego, który przejdzie przez trzy gminy powiatu tureckiego: Przykonę, Dobrą i Kawęczyn, ich samorządy zdecydowały o dokonaniu zmian w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego.

Długość odcinka rurociągu o średnicy 400 milimetrów, który przebiegał będzie przez te gminy wyniesie około 25 kilometrów. Granicę powiatu tureckiego przekroczy w okolicach wsi Ewinów gm. Przykona. Dalej pobiegnie wzdłuż drogi łączącej Boleszewo z Bądkowem, a następnie skręci w kierunku Dobrej. Tuż przed wejściem w granice miasta przewidziany zostanie przez rzekę Teleszynę. Jego dalsza trasa przebiegała będzie w okolicach wsi Mikulice i Potworów, Kawęczyn, Siewieruski, Wojciechów, Milejów, Żdzary, Marcjanów, Będzie-

chów, a w pobliżu Stanisławy wkroczy na teren gminy Lisków.

Budowa paliwociągu, która być może rozpocznie się już jesienią tego roku, wymagała będzie zajęcia pasa gruntu wzdłuż jego trasy o szerokości 18 metrów na terenach otwartych (grunty orne, łąki, pastwiska) i 14 m na terenach leśnych. Inwestor zastępczy, którym jest warszawski „Inwestgaz” zapewnia, że w ramach robót ziemnych z pasa gruntu o szerokości 6-7 m zdejmowany będzie humus i składowany w wydzielonych miejscach. Po zakopaniu rur zostanie

rozplantowany na tym terenie, przywracając go w ten sposób do stanu pierwotnego.

Rury zostaną ułożone na głębokości około półtora metra. Wszelkie uszkodzone układy drenarskie i kolektory będą odtworzone. Żeby było to możliwe, rurociąg w tych miejscach zostanie głębiej zakopany. Na terenie wsi Ugory gm. Dobra usytuowana zostanie stacja zasuw. Na jej potrzeby wywłaszczeniu ulegnie teren o pow. 300 m kw. Dla zapewnienia niezawodności pracy rurociągu przewiduje się ułożenie wzdłuż trasy jego prze-

biegu, kabla światłowodowego. Będzie on służył przekazywaniu informacji o ciśnieniu, temperaturze i gęstości przesyłanego paliwa.

Wśród mieszkańców Dobrej pojawiły się obawy, czy rurociąg biegnący przez obszar chroniony w dorzeczu Teleszyny, nie wpłynie niekorzystnie na stan środowiska naturalnego. Inwestor uspokaja i wymienia szereg rozwiązań proekologicznych, które zamierza zastosować by wyeliminować ewentualny negatywny wpływ na środowisko. Do budowy użyte zostaną rury ze stali o podwyższonej wytrzymałości, które łączone będą wyłącznie za pomocą spawów. Zastosowana będzie zarówno bierna (izolacja) jak i czynna (katodowa) ich ochrona antykorozyjna. Na przejściach drogowych zostaną zastosowane rury ochronne, a w miejscach gdzie zaistnieją trudne warunki techniczne, rury o grubszych ściankach.

(art)

Potrafi dać szczęście ludziom i pragnie im pomagać.

Sam kontakt z nim daje poczucie odprężenia i powrotu do zdrowia.

Szukam przyczyny bólu i likwiduję dolegliwości

Z mgr Józefem Jankowskim, bioenergoterapeutą, hipnotyzerem rozmawia Joanna Gawrońska.

Józef Jankowski jest jednym z nielicznych, a może jedynym terapeutą, który z powodzeniem i znajomością stosuje hipnozę.

Jest holistycznym uzdrowicielem „ciała i duszy”, jako swoje motto wyznaje zasadę „wybacz, zanim zostanie skrzywdzony, bo gorycz i ból rodzi chorobę”.

— Jacy ludzie Pana odwiedzają?

— Do mnie — jako hipnotyzera — przychodzą ludzie z nałogami, którzy często wykorzystali już wszelkie dostępne środki, a mimo to nałóg pozostał. W mojej terapii widzą niejednokrotnie ostatnią szansę powrotu do pełnego zdrowia zarówno fizycznego, jak i psychicznego. Pomagam skutecznie w pozbyciu się nałogu palenia, picia alkoholu, niepotrzebnej otyłości, jak również w tak trudnych przypadkach jak homoseksualizm, fobie, lęki, epilepsje, moczenie nocne u dzieci.

— Na czym polega pomoc przez hipnozę?

— Hipnoza jest często stanem porównywalnym do snu — w rzeczywistości jest to stan pogranicza rzeczywistości i snu. Człowiek poddany hipnozie przez cały czas zachowuje pełną świadomość tego, co się wokół niego dzieje. Naukową definicję hipnozy sprecyzowała Komisja Brytyjskiego Towarzystwa Lekarskiego określając ją jako przejściowy stan świadomości wywołany sugestią hipnotyczną.

— Jaką rolę odgrywa hipnoza w procesie uzdrowienia ludzkiego organizmu?

— Każdy człowiek posiada klucz do własnego umysłu, dzięki któremu może uzyskać dostęp do nieograniczonych możliwości tkwiących w jego własnej psychice. W momencie przystąpienia do terapii zapoznają się wnikliwie i długo ze stanem chorobowym i jego przyczynami. Następnie wprowadzam organizm w stan hipnozy. Kiedy ten stan zaistnieje, poddaję osobę wcześniej opracowanej sugestii, która zwalcza ból, przywraca równowagę organizmowi, wzmacnia bariery odpornościowe. Organizm nabiera sił do walki z chorobą. Nie na darmo mówi się, że „w zdrowym ciele zdrowy duch”, wszak psychika ma ogromną moc oddziaływania na ludzkie ciało fizyczne. Podłożem wielu chorób są stesy, lęki, fobie, zapracowanie, sytuacje, z którymi ludzie nie potrafią samodzielnie sobie poradzić. Należy uzdrowić ducha, czyli odstresować, poszukać w hipnozie przyczyny stanu chorobowego i dopiero wtedy zacząć proces uzdrawiania. Jeśli ktoś chce pozbyć się lęku, depresji czy nałogu, konfliktowości, stresu, szuka w stanie hipnozy w swoim życiu tego momentu, w którym tkwi przyczyna jego choroby.

— Czy zatem wszystko da się wyleczyć hipnozą?

— Możliwości psychiki ludzkiej i podjęcie walki przez organizm są konieczne. Znam pozornie nieuleczalne przypadki, w których sam byłem zdziwiony szybkością regenerowania się organizmu i powrotem do zdrowia. Jeden z moich młodszych „podopiecznych”, Arek, od urodzenia chorował na astmę o podłożu alergicznym. Zrozpaczona matka po wyczerpaniu wszelkich dostępnych środków przysłała do mnie po pomoc. Po każdym kolejnym spotkaniu dziecko czuło się lepiej. Dzisiaj przychodzi tylko na kontrolę. Alergiczny ka-

psychicznie i fizycznie. Widzi lepiej, ustąpiły ciągle migreny i katar. Przed wizytą u pana Jankowskiego ciągle była na zwolnieniach lekarskich, opuszczała naukę. Dzisiaj jest uśmiechnięta i zdrowa, a wszystko to zawdzięcza temu przemiłemu Panu”.

„(...) tragedia w rodzinie, nieszczęśliwa żona i dzieci, pilem coraz bardziej. Żona usłyszała o panu Jankowskim. Niemalże siłą mnie tu przyprowadziła. Po kilku seansach odzyskałem wiarę w siebie i życie. Pojechałem do Częstochowy, złożyłem podziękowania za kontakt z tym człowiekiem. Dzisiaj pracuję, mam rodzinę i zawsze pamiętam komu to zawdzięczam”.

— Czy hipnozie może poddawać się również młodzież?

— Oczywiście. Dzieci i młodzież bardzo łatwo wchodzi w trans i jest to dla nich odprężające i korzystne dla zdrowia. Hipnozę stosuje się u nich w leczeniu problemów wychowawczych, kłopotów w nauce, zapamiętywaniu i uczeniu się. Usuwa ją jękanie, stesy, nieśmiałość, zatory psychiczne powodujące moczenie nocne, lęki, nerwowość i konfliktowość. Efekty są doskonałe.

Mam również stałych pacjentów, którzy są zdrowi ale przychodzą odstresować się, odświeżyć i nabrać sił lub po prostu chcą, aby ich wysłuchać i pomóc psychicznie oraz doenergetyzować.

— Pomaga Pan zatem w likwidowaniu chorób końca XX wieku?

— Istotnie. Nadwaga, alkoholizm obok zaburzeń nerwicowych (od hipochondrii do impotencji) powodują wielkie cierpienie ludzi. Hipnoza i bioterapia, którą stosuję, jest w pełni skutecznym antidotum na stan chorobowy i szansą w terapii wszelkiego rodzaju zaburzeń nerwicowych. Seanse odchudzające pozwalają w sposób bezstresowy i ostatecznie pozbyć się nadwagi. Techniki antynikotynowe, które stosuję, powodują

trwałe niezależnienie się od kontrości palenia tytoniu.

— Czyli pomaga Ppan w schorzeniach psychicznych?

— Tak. Pomagam kompleksowo, zżyta u mnie trwa około 50 minut, osoby i to za każdym razem. Po moją, jak wynika z ankiet i listów dziękowaniami, oscyluje w granicach proc.

Pomagam w schorzeniach przewodnym pokarmowego i wydalniczego, nerwicytach, lito grube, opuchlizna nóg, układ mienia, choroby kobiece, guzy piersi, biele, mięśniaki. Choroby o podłożu chicznym jak: alkoholizm, nałogi, tyz, epilepsje, lęki, moczenie bezsenność, trudności w nauce.

— Jakimi jeszcze metodami pomocy naturalnej pomaga Pan chorującym?

— Bardzo dobre, niemalże 100% wyniki osiągam stosując techniki cowania uszu prostą metodą Indian, o której coraz głośniej na świecie. Dłonie świecowaniu cierpiący pozbawiają kich dolegliwości jak: uporczywe głowy, migreny, szумы w uszach, niedosłuch, alergiczne katar, stesy, stesy, stresy, rozdrażnienie, makterium.

— Czy ta terapia jest bolesna?

— O bólu nie może być mowy, jest niezwykle przyjemny, ciepło dzi się po całej głowie i organizm zwłaszcza dzieci chwala sobie

„Jego dłonie emanują tajemniczym strumieniem odczuwalnej energii, jej wpływem znika ból, wygładzają blizny, łagodnieje cierpienie, choroby. Przywraca zdrowie, spręż i potrzebę życia swoją silną „odchwaszcza” z toksycznych organizm”.

Dla osób, które będą mogły z osobistego i poradnictwa kowskiego, kącik porad uzdra. la. Prosimy z pytaniami i mi od czytelników, które będzie na łamach naszego Bioenergoterapeutę J. Jankowskiego w Centrum Naturalnej ul. Kaliska 35, poniedziałek 8.00-19.00, (062) 764-92-12, piątek wieczorem lub (062) 090 676 694.



zdj. — J. Gawrońska



zdj. — J. Gawrońska

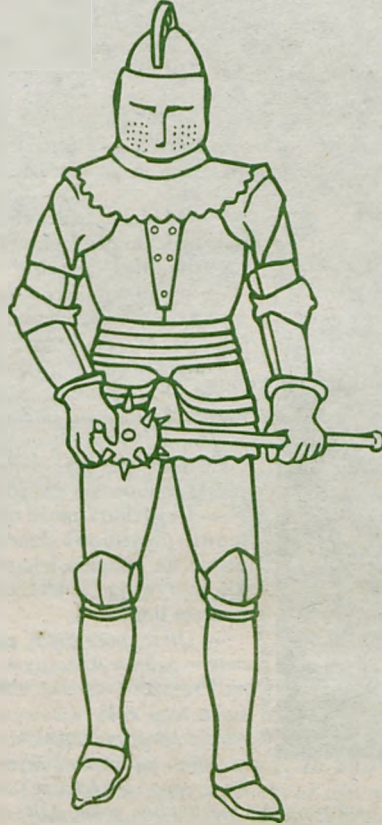


KOLOROWE PISANKI

Pokoloruj

Dokładnie przyjrzyj się pisankom i odszukaj na każdej z nich literkę.

Przenieś literki na te same kolorowe jajeczka, a następnie odczytaj rozwiązanie



SPONSOR ECHOSIA

WIELKI KONKURS
LEGO LEGO LEGO LEGO

OLEŃKA

TUREK, ul. 650-lecia 8

NATALIA

TUREK, pl. Wojska Polskiego 12

CO MIESIĄC DO WYGRANIA
ZESTAW KŁOCKÓW LEGO
ZA PONAD 100 zł

Kto w ciągu jednego miesiąca kupi w naszych sklepach klocki LEGO za najwyższą kwotę, ten otrzyma dodatkowo zestaw klocków lego, który wystawiony jest w sklepie „Natalia”

Konkurs trwa
od 1 marca do 31 lipca br.

Nagrodzeni

Paulina Pawłowska
z Turku

Oskar Korycki
z Tokar

Nagrodą będzie talon wartości 30 złotych do zrealizowania w sklepach „Natalia” i „Oleńka”, który można odebrać w redakcji „Echo Turku”.

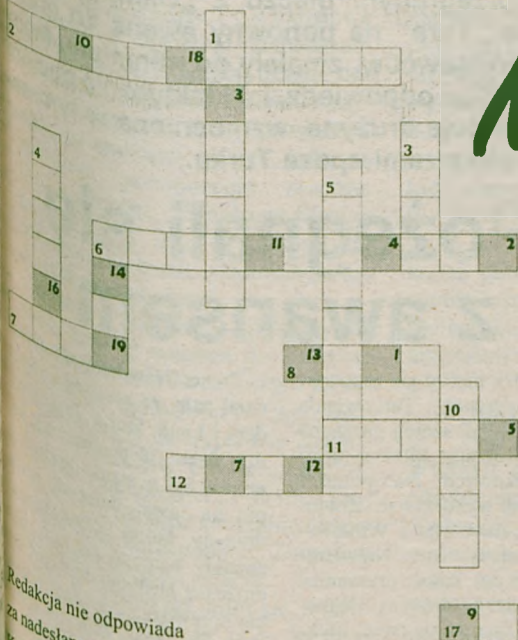
Rozwiązania krzyżówek, własne propozycje (krzyżówki, które sami ułożycie, rysunki, które sami narysujecie, zabawne zdjęcia, itp.) przysyłajcie pod adresem redakcji: 62-700 Turek, ul. Kaliska 35.

Nagrody czekają!

REBUS



Krzyżówka nr 13



Pionowo:

1. Zakłada je każda dziewczynka, kiedy wkłada spódniczkę lub sukienkę.
3. Ogrodzenie wokół domu.
4. Podłużna bułka z parówką i surówką w środku.
5. W sobotę wielkanocną idziesz z nią do kościoła.
7. Wiszą na ścianach w pracowni geografii.
10. Jak nazywa się nasz południowo-zachodni sąsiad?

Poziomo:

2. Dziewięć razy dwa
6. Jaki jest tytuł sobotniej bajki
7. Jak nazywają się poddani Gregorego?
8. Zwierzę dające mleko, ale nie jest to krowa
11. Styczeń, luty, marzec...
12. Jak miała na imię pani pajęczycza znajoma Mai i Gucia?
15. Przedmiot w szkole uczący nas o dawnych dziejach naszego kraju i nie tylko
16. Mały magnetofon z słuchawkami, który możesz nosić np. w kieszeni.

10. Zwierzę w biało-czarne paski.
13. Okrągła, głęboka, na jej dnie jest woda, którą babcia wyciąga wiaderkiem np. na sznurku
14. Siedzi na nim każdy król.

Redakcja nie odpowiada za nadesłane materiały.
Kolumnę opracowała J. Gawrońska

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19

DYŻUR Z DYREKTOREM SZPITALA

Bednarek, słucham...

W piątek, 26 marca, dyrektor szpitala Wacław Bednarek poświęcił godzinę dla czytelników „Echa”, którzy mogli zadzwonić i pytać o wszystkie niejasności związane z funkcjonowaniem służby zdrowia.

O wyznaczonej godzinie zadzwonił tylko jeden telefon. Inni czytelnicy swoje pytania do dyrektora szpitala zadali kilka dni wcześniej. Dyrektor Bednarek odpowiedział na wszystkie pytania.

— Lepiej umrzeć w domu niż dobieść chorego karetką do szpitala. Po prostu te karetki nie przyjeżdżają na wezwania. Szpitale są po to, żeby leczyć, a w Turku jest tak, że ludzie umierają — twierdziła jedna pani. Dyrektor odpowiadał:

— Pogotowie jeździ do każdego wezwania, ale zatrudnia tylko dwóch lekarzy. Zdać sobie sprawę z tego, że czasem tych lekarzy może zabraknąć. Jednak

w pogotowiu jest także jedna karetka tak zwana transportowa, która na wezwanie zabiera do pacjenta jego lekarza.

— Kiedy wezwanie może być uznane za nieuzasadnione, czyli takie, za które trzeba zapłacić?

— Kiedy po przyjeździe na miejsce okaże się, że pacjent choruje od kilku dni, a mimo to wcześniej nie poszedł do swojego lekarza, wówczas wezwanie uznane zostanie za nieuzasadnione. Nie chodzi więc o takie sytuacje jak zawał, czy wylew. Po przyjeździe karetki do wezwania nieuzasadnionego płaci się 50 złotych za wizytę lekarza, a jeśli pacjent mieszka poza miastem, to jeszcze koszty przejazdu.

— Od kiedy należy chodzić do lekarza z książeczką usług medycznych?

— Wydawanie tych książeczek zostało wstrzymane. Okazało się, że w naszym rejonie nie będą one stosowane, ale ci pacjenci, którzy już je otrzymali, mogą je zachować. Prawdopodobnie w bliżej nie określonym czasie powróci się do nich.

— Czy lekarz może odmówić pacjentowi skierowania na badania lekarskie, motywując to wyczerpaniem limitu?

— Do tej pory limity nie były w pełni wykorzystywane. Przez pierwsze dwa miesiące tego roku wykonano tylko 30 procent badań, które objęte są limitem. Wynika z tego, że lekarze nie

wykorzystują możliwości, jakie daje im Kasa Chorych.

Dyrektor Bednarek zapewnił, że nadal jest gotowy odpowiedzieć na wszystkie pytania czytelników „Echa Turku”, zgłoszone telefonicznie do naszej redakcji.

AZ



Foto: Studio i Kłosa Adamiec

takie warunki określiła Kasa Chorych. My też chcielibyśmy, żeby było więcej lekarzy, ale środki z Kasy Chorych na to nie pozwalają. Mogę jednak zapewnić, że w razie bardzo pilnego wezwania, karetkę, która wyjechała do mniej chorego pacjenta — można zawrócić. Poza tym

Od 7 kwietnia do połowy maja, pracować będzie komisja poborowa powołana przez starostę tureckiego. W związku ze znowelizowaniem ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym, należy spodziewać się zaostrzeń w zasadach tymczasowego odraczenia od służby.

Do woja marsz

Siedzibą komisji pod przewodnictwem wicestarosty Mariana Gryta, będzie bursa Zespołu Szkół Zawodowych w Turku. Wojskową Komendę Uzupelnień, reprezentował w niej będzie kapitan Krzysztof Matczak. Komendant WКУ płk Krzysztof Budlarek (będący zarazem dowódcą tureckiego garnizonu) zasiądzie w kolskiej komisji poborowej. Mieszkańcy gminy Uniejów obsługiwani będą w tym roku przez WКУ w Zgierzu, a Świnic Warchich przez WКУ w Kutnie.

Znowelizowana ustawa o obowiązku obrony skracza do roku służbę wojskową, ale ogranicza jednocześnie ilość przypadków czasowych odroczeń. Związane jest to z tym, że np. w ubiegłym roku spośród 333 tys. poborowych do wojska trafiło zaledwie 86 tys. Wśród posiadaczy kategorii zdrowia „A” 137 tys. skorzystało z odroczeń. Nadal prawo do tymczasowych odroczeń będą posiadali uczniowie szkół średnich i studenci. Jeżeli nie zdadzą egzaminów lub z innych powodów zrezygnują z nauki, dyrektorzy szkół bądź rektorzy muszą w ciągu dwóch tygodni powiadomić WКУ. Wtedy natychmiast otrzymają karty powołania. Po wejściu w życie ustawy, z prawa do odroczeń nie będą mogli skorzystać rolnicy i tzw. „jedyni żywiciela rodzin”. Ze względu na trudną sytuację rodzinną, możliwe będzie ubieganie się o roczne odroczenie lub odbywanie służby na raty, po kilka miesięcy w roku.

Płk Budlarek spodziewa się, że na razie komisje dość liberalnie podchodzić będą do osób, które korzystały dotychczas z dobrodziejstw odroczenia, a do przejścia do rezerwy brakuje im około roku. Apeluje jednocześnie, aby poborowi stawający przed komisją, pamiętali zabrać z sobą świadectwa szkolne, zdjęcia do książeczek wojskowych oraz dokumentację medyczną, jeżeli ubiegają się o odroczenie ze względu na stan zdrowia.

Dowódcę tureckiego garnizonu zapytaliśmy:

— Czy wejście Polski do NATO zmieniło coś w pańskiej i Pana podwładnych służbie?

— Wejście do NATO uczuliśmy wycieniem na budynku WКУ flag narodowe Natowskich, niestety, jeszcze nie posiada. Poza tym w naszej pracy nic się nie zmieniło, ponieważ nie współdziałamy pośrednio z jednostkami natowskimi.

— Ostatnio burzę wywołał raport wyższej Izby Kontroli, mówiący o warunkach sanitarnych w jednostkach wojskowych.

— Moim zdaniem — u nas są bardzo dobre. W ubiegłym roku wyremontowaliśmy toalety i łazienki. Żołnierze służby sanitarnej, których mamy zaledwie trzech, pracują swobodnie i bez ograniczeń korzystając z pralki.

By to udowodnić pułkownik oprowadził nas po pomieszczeniach socjalnych WКУ. Uczciwie musimy przyznać, że w niektórych nie przesadził. Wszędzie panowała czystość i w telewizyjnej reklamie produkcyjnej bakteryjnych środków czystości.



zdj. — A. Tyczyński

— Nic się nie zmieniło w mojej służbie po wejściu Polski do NATO — twierdzi komendant Budlarek

PIŁKA NOŻNA

Nokaut w Tuliszkowie

W sobotnie przedpołudnie w Tuliszkowie odbył się mecz wicelidera Tulisii z przedostatnim w tabeli „Nałęczem” Babiak. Każdy spodziewał się meczu do jednej bramki i wysokiej wygranej gospodarzy...

Tymczasem Babiak wyraźnie lubiący robić niespodzianki czcłowym klubom ligi okręgowej (z „Turem” zremisował u siebie 3:3) nie przestraszył się rywali, zagrał dobry mecz i pokonał „Tulisie” 4:1! Trzeba podkreślić, że goście grali bez nominalnego bramkarza, którego zastąpił zawodnik z pola (zresztą bardzo udanie). Zawodnicy „Tulisii” najwidoczniej podeszli do meczu ulgowo i zignorowali przeciwnika. Pierwsze wątpliwości Babiak rozwiął już w 2 minucie, kiedy to po błędzie prawego obrońcy i bramkarza Artura Zajdela objął prowadzenie 1:0. Goście zachęteni łatwą bramką grali swoje. Przyniosło to wymarzony dla nich efekt w 35 minucie. Ponownie zawi-

nił bramkarz, którego lobem z połowy boiska pokonał zawodnik Babiaka. Do przerwy 2:0. Trener Buliński przesunął ostatniego stopera bardziej do przodu licząc na wzmocnienie środka. Nie przyniosło to jednak spodziewanego efektu. Co gorsza w 50 minucie zawodnicy „Nałęczcza” podwyższyli wynik na 3:0. Tuliszkowianie przycisnęli mocniej, czego efektem w 73 minucie był gol Raszewskiego. Teraz „Tulisia” przechodzi do bardziej konsekwentnego ataku, ale bez rezultatów. Zawodnicy gospodarzy grali coraz bardziej bez pomysłu i wyraźnie nie wytrzymywali kondycyjnie. Ostateczny cios Babiak zadał w 79 minucie. Piłka wybita na środek boiska została przechwycona przez

pomocnika gości. Ten pięknym crossowym podaniem na lewe skrzydło obdarował napastnika, który minął obrońcę Tulisii i mocnym strzałem ustalił wynik na 1:4. Do końca meczu nie wydarzyło się już nic godnego uwagi. Odnotować należy tylko zejście w 81 minucie z polu z powodu zranienia nosa Tomasza Raszewskiego. Zastąpił go jedyny rezerwowy (!) Bartosz Kubiak. Po końcowym gwizdku sędziemu nikt nie miał wątpliwości kto w tym meczu był lepszy, pytanie natomiast brzmi co się stało z zawodnikami Tulisii?

Tulisia: Artur Zajdel-Wasiewicz, Arkadiusz Zajdel, Rybicki, Pazuch, W. Stolarek, Zieliński, P. Raszewski, Klimczak, P. Stolarek, T. Raszewski (Kubiak - 81).

J.R.

Olimpia - Tur 1:0 (0:0)

Po przegranym meczu z „Olimpią” szanse „Tura” na ponowny awans do czwartoligowców, zmalały do minimum. Mimo to reprezentuje drużyna, wzmocniona w tym sezonie piłkarzami spoza Turku.

Pożegnali się z awansem

Początek meczu nie zapowiadał przegranej. Turkowianie przeprowadzili szereg groźnych akcji, stwarzając kilka sytuacji podbramkowych. Nie potrafili ich jednak wykorzystać. Kontuzje Ogrodowczyka i Witkowskiego zmusiły trenera Niewiarowskiego do kilku przesunięć w ustawieniu drużyny. Wówczas gra zaczęła się rwać. Efektem była bramka zdobyta przez gospodarzy. Później „Olimpia” ograniczyła się wzmocnioną defensywą do obrony korzystnego wyniku.

Trener Niewiarowski powiedział nam, że zawiedli go obrońca i Lisik, którzy zagraли bardzo słabo. W poniedziałek trener nie był w stanie powiedzieć nic na temat dalszych losów drużyny, której szanse na awans zmalały niemal do zera. Teraz może już niedługo dowiemy się, czy sprawdzą się krążące pogłoski o wycofaniu drużyny z województwa w rozgrywkach i skierowaniu na szkoleniu juniorów do Turku.

SZACHY

Zwiększyli przewagę

Drużynowe Mistrzostwa Okręgowego Związku Szachowego przekroczyły półmetek. W turkowskim klubie „Tęcza” rozegrano ich piątą i szóstą rundę. Gospodarze odnieśli dwa kolejne zwycięstwa, umacniając się na pozycji lidera.

Dwóch kolejnych dotkliwych porażek doznali szachiści z Uniejowa, którzy zdobyli dotychczas zaledwie 5 punktów i zajmują na razie ostatnie 12 miejsce. Turkowianie z sekcji szachowej „Tęcza” planowali zdobyć 10,5 pkt na 12 możliwych. Skończyło się na 8,5 pkt. Zdaniem lidera turkowskiej drużyny Dariusza Młynarczyka jest to i tak dużo, ponieważ przy potknięciu najgroźniejszego rywala Górnika II Konin w pojedynku z „Polaninem” Strzałkowo pozwoliło powiększyć przewagę nad nim do 5,5 pkt. Dodatkowym faktem nobilitującym zespół z Turku jest, że nie występował w najsilniejszym składzie. Bardzo dobrze spisali się Zbigniew Witczak i Malwina Olenderek, którzy odnieśli po dwa zwycięstwa. Słabszy dzień miał jedynie Jan Olenderek.

Wyniki piątej rundy

Tęcza I Turek - Hetman II Konin 5:1
 Hetman I Konin - Skoczek Uniejów 6:0
 Polanin Strzałkowo - Górnik II Konin 3:3
 Spółdzielca Grzegorzew - Hutnik Konin 3:3
 Jurand Witkowo - Górnik III Konin 2:4



Szachiści znakomicie czuli się w klubie „Tęcza”

GKS Sompolno - MGOK Kleczew 5:1

Wyniki szóstej rundy

Górnik III Konin - Tęcza I Turek 2,5:3,5
 Skoczek Uniejów - MGOK Kleczew 1,5:4,5
 Hetman II Konin - GKS Sompolno 1:5
 Hutnik Konin - Jurand Witkowo 2:4
 Górnik II Konin - Spółdzielca Grzegorzew 4:2
 Hetman I Konin - Polanin Strzałkowo 4:2

Tabela

1. Tęcza I Turek	30,5 pkt
2. Górnik II Konin	25,0
3. Spółdzielca Grzegorzew	23,5
4. Hetman I Konin	21,0
5. Jurand Witkowo	20,5
6. Polanin Strzałkowo	19,5
Górnik III Konin	19,5
8. GKS Sompolno	17,5
9. Hutnik Konin	14,0
10. Hetman II Konin	10,5
11. MGOK Kleczew	9,5
12. Skoczek Uniejów	5,0

Turkowska impreza spotkała się z uznaniem uczestniczących w niej szachistów. Podkreślali jej perfekcyjne przygotowanie, na które zwrócili również uwagę nawet zawodnicy z Konina zazwyczaj nieskorzy do udzielania pochwał. Siódma i ósma runda Mistrzostw odbędzie się 11 kwietnia w Kleczewie. Dojdzie tam do szlagierowego pojedynku „Tęczy” z wiceliderem. Wynik tego spotkania może przesądzić o mistrzostwie, a co za tym idzie awansie do wielkopolskiego finału.

(art)

PIŁKA NOŻNA

Dostali baty

Pechowo rozpoczęły rozgrywki A klasowe drużyny z regionu turkowskiego. Wszystkie cztery wysoko przegrały mecze inauguracyjne rundę wiosenną.

Najwyższej porażki 1:7 doznał „Orzeł” Kawęczyn z liderem rozgrywek „Zrywem” Dąbie. Niewiele mniejsze „baty” dostał „Wicher” Dobra, przegrywając 1:5 wyjazdowe spotkanie z ligowym słabeuszem LZS Ruszków. Z funkcji trenera dołbrskiej drużyny zrezygnował Krzysztof Urbańczyk, który powiedział nam, że nie stać go już było na społeczne prowadzenie zespołu. Prezes „Wichru” Stanisław Stasiak poinformował nas, że zastąpił go Szecepan Piekarski, zajmujący się dotychczas juniorami.

Swoim rywalom nie sprostały również zespoły noszące się z zamiarem opuszczenia Konińskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. LZS Swinice uległy na wyjeździe „Sokołowi” Budziszaw 0:4, a „Baszta” Swinice wiceliderowi „Polonii” Golinian 1:5. To ostatnie spotkanie obserwował nasz korespondent Zbigniew Bartosik. Oto jego relacja.

Już w pierwszej minucie doszło do groźnej akcji na polu karnym „Baszty”. Będziego sam na sam z ostatnim napastnikiem z Golinian w ostatniej chwili uprzedził Grodzki wybijając piłkę na róg. Piłkarze

„Polonii” wykorzystali skutecznie ten stały fragment gry, zdobywając pierwszego gola już w 90 sekundzie. Golinianie rzucili się do odrabiania strat. Dwukrotnie Tomasz Wypyszyński i raz Pogorzelski minimalnie chybili. Gdy wydawało się, że wyrównanie jest kwestią czasu, Chaberski niefrasobliwie stracił piłkę na rzecz napastnika „Polonii” Wolskiego, który nie zmarnował prezentu. Przelobował bramkarza „Baszty” i zamiast remisu było 0:2. Do końca pierwszej połowy goście nie zawitali już na polu karnym nieujowian, którzy dla odmiany nie wykorzystali trzech doskonałych sytuacji.

Na drugą połowę piłkarze „Baszty” wyszli w bojowych nastrojach. Wierzyli, że mają jeszcze szansę na odrobienie strat. Golinianie szybko pozbawili ich złudzeń. Już w 48 minucie po szybkiej kontrze po raz drugi na listę strzelców wpisał się Wolski. W 53 minucie było już 0:4. Honorowego gola dla gospodarzy zdobył w 58 minucie najlepszy tego dnia piłkarz „Baszty” Tomasz Miśkiewicz, wykorzystując rzut karny podyktowany za faul na Krzysztofie

Wypyszyńskim. Zdarzenie to zaostriżyło do tego stopnia grę, że sędzia Leśniewicz zmuszony był aż czterokrotnie sięgnąć po żółtą kartkę. Ostatni gol ponownie dla gości padł w 65 minucie po nieporozumieniu obrońcy Tarcza z bramkarzem. Po meczu trener „Baszty” Krzysztof Zimnowłocki powiedział, że był to wypadek przy pracy, o którym należy jak najszybciej zapomnieć. Obiecał, że w następnej kolejce grając przeciwko „Orłowi” Kawęczyn uniejowianie postarają się skutecznie zatrzeć nieprzyjemne wrażenie, jakie pozostawili po sobie w meczu inauguracyjnym.

Baszta występowała w składzie: Piotr Woźniak - Rafał Muszyński, Wiktor Tarcz, Tomasz Miśkiewicz, Jakub Chaberski, (od 52 min Dariusz Tylki) - Tomasz Pająk (od 70 min Zbigniew Lancman), Piotr Pogorzelski, Krzysztof Dutka - Tomasz Wypyszyński, Krzysztof Wypyszyński, Jacek Grodzki.

(art) Z.B

Tabela A klasy

1. Zryw Dąbie	12 28 30:14
2. Polonia Golina	12 25 37:12
3. Sokół Budziszaw	12 25 30:11
4. Strażak Kramsk	12 24 44:25
5. Orzeł Grzegorzew	12 20 26:16
6. LZS Swinice W.	12 15 32:33
7. Baszta Uniejów	12 14 22:35
8. Wicher Dobra	12 13 17:21
9. Hetman Orchowo	12 12 19:27
10. Orzeł Kawęczyn	12 12 16:31
11. LZS Ruszków	12 10 19:27
12. Czarni Brzeźno	12 4 16:56

TENIS STOŁOWY

Trzy zwycięstwa władysławowian

Dobrze wypadli reprezentanci powiatu tureckiego w I Regionalnym Grand Prix Tenisa Stołowego o Puchar Prezesa „Vin-Kon”. Zdominowali wręcz kategorię wiekową amatorów od 40 do 49 lat, zajmując trzy czołowe lokaty.

W kategoriach dziecięcych najlepiej wypadli reprezentanci Władysławowa i Brudzewa. Wśród dziewcząt z klas I - VI bezapelacyjnie najlepsza była Sylwia Pietrzak ze Szkoły Podstawowej we Władysławowie, uzyskując dziesięciopunktową przewagę nad drugą w klasyfikacji zawodniczką. W gronie uczennic klas VII - VIII trzecie miejsce zajęła Anita Pietrzak, również z władysławowskiej szkoły. W kategorii chłopców w tej samej grupie wiekowej, ex aequo drugie miejsce zajęli: Dariusz Dopierała i Tomasz Zieliński, reprezentanci SP Brudzewa.

Zwycięstwem tenisisty „Znicza” Władysławów Wiktora Pławińskiego zakończyła się rywalizacja mężczyzn w kategorii do 29 lat. Jego kolega klubowy Marek Pietrzak wygrał kategorię 40-49 latków. Drugie miejsce w tej grupie zajął Jerzy Parada z TKKF „Górnik” Turek, a trzecie kolejny władysławowianin Andrzej Ratajczyk.

W kategoriach dla zaawansowanych pingpongistów, Maciej Wojtkowiak TKKF „Górnik” Turek zajął trzecie miejsce w grupie do 29 roku życia, a Paweł Szczepaniak TKKF „Tęcza” Turek drugie wśród zawodników powyżej 30 roku życia.

(art)

SIATKÓWKA

Przyszła powiatowa

Zwycięstwem drużyny TKKF „Górnik” zakończyła się XXVI edycja turkowskiej, amatorskiej ligi siatkówki. W przyszłym sezonie organizatorzy rozgrywek zapowiadają istotne zmiany w regulaminie. Najistotniejsza z nich to rozszerzenie ligi na drużyny z całego powiatu tureckiego.

Do ostatniego meczu ważyły się losy pierwszego miejsca w tegorocznej edycji rozgrywek. Wszystko za sprawą drużyny Zespołu Szkół Zawodowych, która niespodziewanie pokonała ubiegłego tryumfatora ligi „Górnika”. Właśnie ta drużyna zmierzyła się w ostatnim spotkaniu z drugim pretendencem do tytułu — zespołem TKKF „Elektron”. Po niezwykle zaciekłym i emocjonującym meczu wygrali Górnicy, którzy odnieśli ostateczny sukces dzięki lepszemu stosunkowi setów, przy tej samej liczbie zdobytych punktów.

Krótkowa tabela rozgrywek

1. TKKF „Górnik”	7 13 13:2
2. TKKF Elektron	7 13 12:3
3. Sun Garden	7 12 11:5
4. ZSZ Turek	7 12 10:5
5. ZSR Kaczki	7 10 6:8
6. Urząd Skarbowy	7 9 5:10
7. SP 1 Dom-Lux	7 8 2:12
8. OSM Turek	7 7 0:14

Górnik występował w składzie: Leszek Śmietana, Szymon Śmietana, Ryszard Szczeciński, Mariusz Andrzejewski, Kazimierz Woreta, Sebastian Woreta, Michał Gruszczyński, Jarosław Włodarczyk, Paweł Brzechwa, Krzy-

stof Sikorski, Robert Stasiak, Jacek Kluska.

Elektron: Andrzej Szczap, Zbigniew Nowak, Dariusz Rzodkiewa, Wojciech Figiel, Krzysztof Iwaniak, Krzysztof Książak, Zbigniew Kolański, Grzegorz Kolański, Zdzisław Szczeciński.

Sun Garden: Krzysztof Leśniak, Krzysztof Markiewicz, Jakub Pieścik, Paweł Janik, Robert Wyskowski, Marian Bejczak, Tadeusz Walczak, Tomasz Simiński.

W turnieju grały dwa pokolenia siatkarzy. Ze swoimi synami występowali: Paweł Paruszewski — OSM i Kazimierz Woreta — Górnik. Jedyną poważniejszą kontuzją było skręcenie nogi już w drugim meczu przez Jarosława Włodarczyka z „Górnika”, który śledził do końca przebieg turnieju z ławki mając nogę w gipsie. Siatkarzami o najdłuższym stażu w tych rozgrywkach byli: Kazimierz Woreta — „Górnik” i Andrzej Szczap — „Elektron”.

Głównym organizatorem ligi jest Ognisko Statutowe TKKF „Tęcza” Turek, a współorganizatorami Zespół Szkół Zawodowych z Turku i Zespół Szkół Rolniczych z Kaczek Średnich. Za przeprowadzenie poszczególnych spotkań odpowiadali: Józef Dymkowski i Woj-

ciech Szymański. Mecze sędziowali: Grzegorz Kaczorowski, Jan Osuch i Rafał Buchali.

Puchary dla trzech najlepszych drużyn i najlepszej drużyny uczniowskiej ufundował starosta Mirosław Broniszewski. W jego imieniu wręczyła je kapitanom drużyn Hanna Bednarek — sekretarz Starostwa Powiatowego. Wśród siatkarzy każdej drużyny rozlosowano po trzy nagrody ufundowane przez TKKF „Tęcza” i Urząd Skarbowy w Turku. Nagrodę specjalną dla najmłodszego siatkarza otrzymał Łukasz Dopierała z drużyny SP 1 „Dom-Lux”.

Wiceprezes Ogniska TKKF „Tęcza” Andrzej Sochacki powiedział nam, że dzięki wpro-

wadzeniu jednego punktu za przegrany mecz uniknięto walkowerów. Niegdyś zdarzały się dość często, zwłaszcza, kiedy naprzeciw siebie stawały drużyny o znacznej różnicy klas. Zapowiedział też kolejne zmiany, mające uatrakcyjnić rozgrywki. Jeżeli pozwolą na to warunki techniczne liga rozgrywana będzie w dwóch rundach (jesień, wiosna), a nie jak dotychczas w jednej. Jeżeli inicjatywę poprze starosta, do udziału w rozgrywkach zaproszone zostaną amatorskie drużyny siatkarskie z całego powiatu tureckiego.

(art)

zdjęcia: A. Tyczyński



SP 1 „Dom-Lux” był drużyną o najniższej średniej wieku



Siatkarze „Górnika” z kierownikiem drużyny Zdzisławem Wojtkowiakiem



„Elektron” po raz kolejny zajął drugie miejsce

BIEGI

Pół maratonu w Krapkowicach

Podczas padającego deszczu przyszło zawodnikom rywalizować w „małym” maratonie rozegranym w Krapkowicach. Na trasie liczącej 21,1 km uczestniczyło ponad 250 biegaczy. W doborowej stawce uczestników bardzo dobrze spisał

się Jerzy Urbańczyk z Turku, który finiszował na 6 pozycji, osiągając rezultat 1.10,18 godz. W drugiej dziesiątce, na 13 miejscu, uplasował się Krzysztof Tomaszewski z czasem 1.13,34 godz.

WIS

PRZEŁAJE

Klubowe mistrzostwa Wielkopolski

W Żerkowie k/ Jarocina odbyły się klubowe mistrzostwa Wielkopolski w biegach przełajowych. Na urozmaiconej, ale dość trudnej trasie, dominowali zawodnicy Olimpii Poznań. Drużyna „Maratonu” Turek „zdziesiątkowana” chorobą czołowych zawodników, tym ra-

zem nie mogła podjąć równorzędnej walki w klasyfikacji drużynowej. W kategorii juniorów młodszych na dystansie 3000 metrów najlepiej spisał się Jakub Jaszczura, który zajął 5 miejsce. Wśród juniorek, na dystansie 2000 metrów, Iwona Ratajczyk wywalczyła 7 miejsce.

WIS

TENIS STOŁOWY

„Górnik” mistrzem

Dobiegły końca mistrzostwa amatorskiej ligi tenisa stołowego sezonu 1998/99, przygotowane i przeprowadzone pod patronatem Ośrodka Sportu i Rekreacji w Turku.

W I i II lidze rywalizowało ogółem 16 drużyn. W zmaganiach pierwszoligowców zdecydowanie najlepszą okazała się drużyna GÓRNIKA. Jerzy Parada i Maciej Wojtkowiak wywalczyli mistrzostwo odnosząc komplet zwycięstw. Na przeciwnym biegunie znalazł się Sintur II, który z zerowym dorobkiem punktowym zajął ostatnie miejsce i „spadł” do II ligi. Ich miejsce w przyszłym sezonie zajmie drużyna Policji, która pewnie wygrała rywalizację wśród drugoligowców. Szansę awansu mieli jeszcze zawodnicy Medyka, którzy zajmując drugie miejsce otrzymali prawo do meczu barażowego o I ligę z zespołem Kaczek. W bezpośrednim pojedynku lepsi okazali się pierwszoligowcy, którzy wygrali 3:2 i pozostali w gronie najlepszych.

Tabela - I liga

1. Górnik	14pkt
2. Sintur	11
3. Unikat	10
4. Oldboy II	8
5. OSM	6
6. OSiR	5
7. Kaczki	2
8. Sintur	0

Tabela - II liga

1. Policja	13pkt
2. Medyk	10
3. Company	9
4. Znicz	9
5. Znicz II	8
6. Oldboy	4
7. Bursa	3
8. OSiR II	0

4 kwietnia 1999

PRZYKONA

Biblioteczny jubileusz

Gminna Biblioteka Publiczna w Przykonie obchodzi w tym roku jubileusz 50 lecia. Z tej okazji w maju odbędą się kilka konkursów dla dzieci i młodzieży.

Już teraz ogłoszono konkurs na ekslibris. Do udziału w nim zaproszono uczniów starszych klas szkół podstawowych i młodzież ze szkół średnich. Kierownik biblioteki, Ewa Banasiak poinformowała nas, że do 15 kwietnia oczekuje na prace wykonane w dowolnej technice graficznej. Ich format nie może przekraczać wymiarów 12 na 7 cm. Muszą również spełniać warunki znaku własnościowego książki z księgozbioru Gminnej Biblioteki Publicznej w Przykonie. Oceny prac w trzech kategoriach wiekowych (I - klasy V-VI, II - klasy VII-VIII i III - uczniowie szkół średnich) dokona jury powołane przez organizatora konkursu. Najlepsza z nich ma szansę upiększyć książki stojące na bibliotecznych półkach w Przykonie.

Konkurs plastyczny „Moja ulubiona książka” kierowany jest do dzieci z klas I-IV. Ich zadaniem będzie wykonanie dowolną techniką ilustracji do ulubionej książki pod warunkiem, że nie jest ona szkolną lekturą. Jedynie czwartoklasiści będą mogli wziąć udział w konkursie czytelniczym, poświęconym twórczości Marii Kownackiej. Pytania dotyczące będą znajomości treści książek: „Dzieci z Leszczyńskiej Góry”, „Rogaś z Doliny Roztoki”, „Plastusiowy pamiętnik” i „Kajtkowe przygody”. Oba te konkursy przeprowadzone zostaną we

wszystkich trzech gminnych podstawówkach oddzielnie.



Być może już niedługo stojące tutaj książki opatrzone zostaną ekslibrisem - mówi Ewa Banasiak

„Książka dla najmłodszych” to konkurs ze znajomości literatury dla najmłodszych (w tym lektur szkolnych), kierowany do uczniów trzecich klas. Konkurs będzie miał dwa etapy. Pierwszy to eliminacje klasowe mające wyłonić trzyosobowe drużyny, które rywalizować będą na szczeblu gminnym. Wspólnie z Ośrodkiem Upowszechniania Kultury przygotowany jest konkurs kostiumowy „Jaka to bajka?”. Uczestnicy w wieku od trzech do piętnastu lat wybiorą sobie dowolnego bohatera ulubionej książki. Następnie ucharakteryzują się, by stać się do niego jak najbardziej podobnym, a dla łatwiejszego rozpoznania postaci, przygotowują krótki monolog.

Kulminacyjnym momentem jubileuszowych obchodów będzie uroczystość, na którą zaproszeni zostaną przedstawiciele Biblio-

teki Wojewódzkiej w Poznaniu i pracownicy zaprzyjaźnionych bibliotek z byłego województwa konińskiego. W sposób szczególny uhonorowani zostaną byli pracownicy Gminnej Biblioteki Publicznej w Przykonie i osoby prowadzące punkty biblioteczne. Wyroznienia mają otrzymać czytelnicy o najdłuższym stażu.

(art)

STUDIO FOTOGRAFICZNE „FOTO-COLOR”

Turek, ul. Milewskiego 9
(Dworzec PKS)

wykonuje:

- * zdjęcia paszportowe
- * zdjęcia legitymacyjne
- * zdjęcia dowodowe
- * zdjęcia wizytowe
- * wywołuje filmy amatorskie, odbitki w formatach: 9x13, 13x18, 10x15, 15x21.

Poleca szeroki wybór

- filmów
- albumów
- ramek
- aparatów
- baterii

Wysoka jakość,
konkurencyjne ceny

Promocja w dniu otwarcia
— 1 kwietnia 1999 roku

Zapraszamy

TEATRY

Teatr im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu
Pl. Bogusławskiego 1; 62-800 Kalisz
Tel. (062) 502-33-83

KWIECIEŃ

7 Śr.	„Alicja w krainie czarów”	11 ⁰⁰ i 13 ³⁰	DS.
8 Czw.	„Alicja w krainie czarów”	11 ⁰⁰ i 13 ³⁰	DS.
10 Sob.	„Dla Julii”	Godz. 17 ⁰⁰	SK
	„Szewcy”	Godz. 20 ⁰⁰	DS.
11 N.	„Dla Julii”	Godz. 17 ⁰⁰	SK
	„Szewcy”	Godz. 20 ⁰⁰	DS.
14 Śr.	„Szewcy” XXIV OKP	Godz. 20 ⁰⁰	
	„KLASYKA POLSKA” W OPOLU		
16 Pt.	„Życie po życiu”	Godz. 19 ⁰⁰	SK
17 Sob.	„Życie po życiu”	Godz. 19 ⁰⁰	SK
18 N.	„Życie po życiu”	Godz. 19 ⁰⁰	SK
20 Wt.	„Życie po życiu”	11 ⁰⁰ i 19 ⁰⁰	SK
21 Śr.	„Alicja w krainie czarów”	11 ⁰⁰ i 13 ³⁰	DS.
	„Życie po życiu”	Godz. 19 ⁰⁰	SK
22 Czw.	„Życie po życiu”	Godz. 10 ⁰⁰	SK
23 Pt.	„Alicja w krainie czarów”	11 ⁰⁰ i 13 ³⁰	DS.
	„Choroba młodości”	Godz. 19 ⁰⁰	SK
24 Sob.	„Choroba młodości”	Godz. 19 ⁰⁰	SK
25 N.	„Alicja w krainie czarów”	Godz. 11 ⁰⁰	DS.
	„Choroba młodości”	Godz. 19 ⁰⁰	SK
27 Wt.	„Alicja w krainie czarów”	Godz. 11 ⁰⁰	DS.
	„Choroba młodości”	Godz. 19 ⁰⁰	SK
28 Śr.	„Choroba młodości”	Godz. 11 ⁰⁰	SK
29 czw.	„Choroba młodości”	Godz. 11 ⁰⁰	SK
30 Pt.	„Romeo i Julia”	Godz. 11 ⁰⁰	DS.
DS. - Duża Scena	„Romeo i Julia”	Godz. 11 ⁰⁰	DS.
	SK - Scena Kameralna		

CENY BILETÓW :

Duża Scena			
I miejsca	14 zł	12 zł	10 zł
II miejsca	12 zł	10 zł	8 zł
III miejsca	10 zł	8 zł	7 zł
Bilety ulgowy	8 zł	7 zł	-
Scena Kameralna	12 zł	10 zł	-

4 kwietnia 1999 r.



Cieplejszy wieje wiatr



KARTA + MARKOWY TELEFON JUZ OD

199,-

ZŁOTYCH BEZ VAT

Biuro Raj s.c. Sklep firmowy
TUREK, Plac Wojska Polskiego 4
tel./fax 289 17 89

Liczba zestawów promocyjnych ograniczona.
Telefon działa wyłącznie z kartą aktywacyjną sieci Plus GSS



Trzymaj rękę na Plusie

AGD **DOMATOR** RTV SALON

**Tylko u nas!
Tylko teraz!**

~~129,-~~

99,-

Czajnik bezprzewodowy
Philips HD 4390
• pojemność 1,7 l

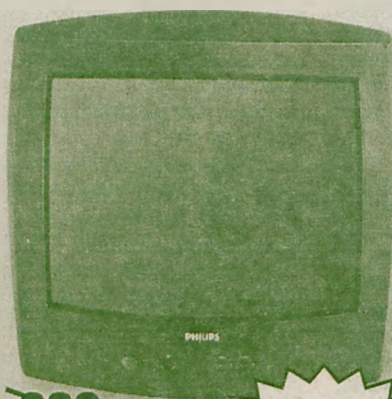


Wesołych Świąt

~~100,-~~

58,-

Toster Moulinex W94
• moc 800 W
• 2 tosty
• automatyczne podnoszenie grzanek



Telewizor Philips
20PT1553
• 20 cali
• 70 programów
• wyłącznik czasowy
• wyjście słuchawkowe
• txt
• euroconnector

~~899,-~~

799,-

~~479,-~~

429,-

Radiomagnetofon
Philips z CD AZ1200



~~137,-~~

219,-

Frytkownica Moulinex A08
• pojemność 2,5 l
• izolacja cieplna ścianek

~~1363,-~~

1099,-

Chłodziarko-
zamrażarka
Polar CZ250
• wymiary:
145x60x60
(wys. x szer. x gł.)
• jeden agregat
• pojemność:
180 l/50 l
• automatyczne
odszerbianie
komory
chłodniczej



~~1540,-~~

1149,-

Kuchnia Amica
G5E 3.32 ZpTe KDSpN
• gazowo - elektryczna
• wymiary: 85x50x60
(wys. x szer. x gł.)
• zapalacze
• termoobieg
• opiekacz



~~1649,-~~

1299,-

Pralka automatyczna Bosch WFB1604
• 800/600 obr./min.
• system górnej wody
• automatyka wagowa



Najniższe ceny!

TUREK, ul. Legionów Polskich 2, tel. (063) 278-58-08

czynne: dni powsz. 10.00 - 18.00 sob. 10.00 - 14.00

Nowy Mégane Classic już od **45.350 zł**

Zadbaj o siebie



Nowy Mégane Classic jest seryjnie wyposażony w ABS oraz 4 poduszki powietrzne - kierowcy, pasażera i 2 boczne. Są to najnowszej generacji poduszki powietrzne SRP (współpracujące z systemem kontroli napięcia pasów). W swojej klasie tylko Nowy Mégane Classic może zapewnić Wam tak wysoki poziom standardowego bezpieczeństwa!

Zaprasza Autoryzowany Partner Renault:

Sprzedaż samochodów nowych i używanych
serwis gwarancyjny i pogwarancyjny

AUTORYZOWANA STACJA OBSŁUGI LAMOT s.c.
62-500 KONIN, ul. Studzienna 4, tel. 242-84-26
Internet: <http://www.lamot.com.pl>

Mégane

RENAULT
24h
ROZCZYNIENIE
KREDYTU
8,59%



W. Papierska M. Piątek

USŁUGI POGRZEBOWE



Dyżur całodobowy:

TUREK
tel. (0 63) 278 41 25
(0 601) 87 16 90

ul. Legionów Polskich 1/45
oraz ul. Poduchowne 16 w godz. 8.00 - 15.00

WYPOSAŻENIE SKLEPÓW

ul. 3 Maja 106
tel/fax 272-37-68



SKLEP CZYNNY 10.00-18.00
Soboty - po uzgodnieniu

KUPIEC

Skup metali kolorowych
Turek, ul. Dobrska 1
zaprasza

od poniedziałku do piątku
od 9.00 do 17.00
w soboty
od 8.00 do 14.00
tel. 289-51-22

Ceny najwyższe w regionie

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ

TEL.
278-53-41

GIM

oferuje w sprzedaży:

- * najtańsze nawozy mineralne
- * materiały budowlane (cement, wapno, cegła)
- * tania stal
- * węgiel - posezonowa obniżka cen do 10%

Zapraszamy do swoich punktów:

- Turek, ul. Konińska 1 (były PKS towarowy)
- Słodków Kolonia 2

Zapewniamy dowóz gratis

SPRZEDAŻ RATALNA

Informacje:
tel. 278 58 94
(0601) 87 22 95

Adres redakcji:

ul. Kaliska 35, 62-700 Turek,
tel. 289-18-88, tel./fax 278-53-41



Ukazuje się od 24 listopada 1991 roku na terenie miasta Turku oraz gminy Brudzew, Dobra, Kawęczyn, Malanów, Przykona, Świnice Warckie, Tuliszków, Turek, Uniejów, Władysławów. Pierwsza nagroda do Stowarzyszenia Prasy Lokalnej. Jest laureatem konkursów dla prasy lokalnej: ogólnopolskiego, zorganizowanego w 1994 roku przez Instytut na Rzecz Demokracji w Europie Wschodniej (nagroda II stopnia) oraz regionalnego, zorganizowanego w 1996 roku w Poznaniu (nagroda „Głosu Wielkopolskiego”).

WYDAWCA: PPH Konimpex, 62-510 Konin, ul. Spółdzielców 3

REDAKTOR NACZELNY: Andrzej Jarek

REDAGUJE ZESPÓŁ: Zbigniew Bartosik, Andrzej Tyczyno, Wiesław Klecha, Katarzyna Czapla, Bogdan Kolenda, Piotr Perliński, Anna Chadaj, Anna Zawadka.

DZIAŁ REKLAMY I KOLPORTAŻU — 278-53-41 Piotr Paździór 0601 75-82-89, specjaliści d/s reklamy: Joanna Gawrońska, Daniel Kąciak

BIURA REKLAM, OGŁOSZEŃ: — Księgarnia „Bestseller”, ul. 3 Maja 2, — Księgarnia „Bestseller”, ul. 650-lecia 10.

Wydawca zastrzeżenie: Wszelkie zastrzeżenia dotyczące sposobu dokonywania skrótnych i poprawek w nadsyłanych tekstach. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy.

KONTO: BS oTurek 16101120-8555001-71202-27-001-1. NIP 665-000-11-48 ISSN 1232-1052. INDEX 357596 DRUK: Drukarnia Poznańska — spółka z o.o. Poznań, ul. Ziębicka 16

FIAT

WIOSENNE CENY. BOGATSZE WYPOSAŻENIE

SEICENTO 	STOPA PROCENTOWA TYLKO 9,9% (nominalna)	PALIO WEEKEND 	OD 32.900 nowa cena
UNO 1700 FIRE 	OD 24.500	BRAVO 	OD 39.100 bogate wyposażenie
PUNTO 	SOLE 55 OD 29.800 STILE 60, 85 OD 33.200 nowa cena	BRAVA 	OD 38.600 bogate wyposażenie
SIENA 	OD 29.800 nowa cena	MAREA 	SEDAN OD 45.000 WEEKEND OD 47.500

NOWE ATRAKCYJNE OPROCENTOWANIE W FIAT BANK POLSKA

TUREK, ul. Komunalna 4, tel. 289-19-24

Spółdzielnia Usług Poligraficznych w Turku
62-700 Turek, ul. Górnicza 18, tel. (063) 278 51 10, tel. / fax (063) 278 49 93

poleca:

- * druki powszechnego użytku na papierach zwykłych oraz samokopiujących
- * plakaty, afisze, ulotki, zaproszenia ślubne, wizytówki, nekrologi, informatory
- * etykiety kolorowe na papierze zwykłym, kolorowym, samoprzylepnym oraz na kartonie
- * oprawy prac dyplomowych, książek, dzienników
- * wyrób pieczętek (zwykle, kasety, automaty)

Na życzenie klienta możemy wykonać projekt druku z wydrukiem próbnym na drukarce laserowej.
Informacji w sprawie zamówień oraz terminów realizacji udzielamy telefonicznie w godz. 6.00-13.00.
W siedzibie firmy możecie liczyć na miłą i fachową obsługę oraz pomoc w redagowaniu druków.

ZAPRASZAMY

ECHO TURKU

Adres redakcji:
ul. Kaliska 35, 62-700 Turek,
tel. 289-18-88, tel./fax 278-53-41

Ukazuje się od 24 listopada 1991 roku na terenie miasta Turku oraz gminy Brudzew, Dobra, Kawęczyn, Malanów, Przykona, Świnice Warckie, Tuliszków, Turek, Uniejów, Władysławów. Pierwsza nagroda do Stowarzyszenia Prasy Lokalnej. Jest laureatem konkursów dla prasy lokalnej: ogólnopolskiego, zorganizowanego w 1994 roku przez Instytut na Rzecz Demokracji w Europie Wschodniej (nagroda II stopnia) oraz regionalnego, zorganizowanego w 1996 roku w Poznaniu (nagroda „Głosu Wielkopolskiego”).

WYDAWCA: PPH Konimpex, 62-510 Konin, ul. Spółdzielców 3
REDAKTOR NACZELNY: Andrzej Jarek
REDAGUJE ZESPÓŁ: Zbigniew Bartosik, Andrzej Tyczyno, Wiesław Klecha, Katarzyna Czapla, Bogdan Kolenda, Piotr Perliński, Anna Chadaj, Anna Zawadka.
DZIAŁ REKLAMY I KOLPORTAŻU — 278-53-41 Piotr Paździór 0601 75-82-89, specjaliści d/s reklamy: Joanna Gawrońska, Daniel Kąciak
BIURA REKLAM, OGŁOSZEŃ: — Księgarnia „Bestseller”, ul. 3 Maja 2, — Księgarnia „Bestseller”, ul. 650-lecia 10.
Wydawca zastrzeżenie: Wszelkie zastrzeżenia dotyczące sposobu dokonywania skrótnych i poprawek w nadsyłanych tekstach. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy.
KONTO: BS oTurek 16101120-8555001-71202-27-001-1. NIP 665-000-11-48 ISSN 1232-1052. INDEX 357596 DRUK: Drukarnia Poznańska — spółka z o.o. Poznań, ul. Ziębicka 16

4 kwietnia 1999 r.

NOWO OTWARTA HURTOWNIA ŚRUB



*Tanią śrubę chcecie?
to kupujcie
w „GALWA-MET”-cie*

G HURTOWNIA ŚRUB
GALWA-MET

62-571 Stare Miasto k. Konina, ul. Ogrodowa 9
tel. (0-63) 241-60-12, fax (0-63) 241-60-13

WYKONUJEMY USŁUGI CYNKOWANIA

Brzeźno k. Konina 20
tel. 241 41 48

FOTO-COLOR STUDIO

Turek, pl. Sienkiewicza 21
wykonuje metodą cyfrową:

- * zdjęcia:
 - legitymacyjne,
 - paszportowe,
 - dowodowe,
 - wizytowe,
 - okolicznościowe,

* wizytówki

W trakcie wykonywania zdjęć Klient sam decyduje o wyborze ujęcia. Zdjęcia wykonujemy w ciągu 3 minut.

Wykonujemy:

- * reprodukcję starych zdjęć
- * zapis zdjęć na dyskietkach i płytach CD-ROM.

**Najwyższa jakość,
konkurencyjne ceny.**

Usługi w zakresie:

- projektowania
- nadzorów budowlanych
- wszelkich robót budowlanych i remontowych

Wydaję faktury VAT

„ANTCZAK”
ul. Wieniawskiego 19, Turek
tel. (063) 289 13 62

**U nas reklama
zawsze skuteczna**

POSZUKUJĘ

mieszkania do wynajęcia
3 pokoje, nowe budownictwo
(Młodych, Piłsudskiego)
lub dom na obrzeżach miasta
ew. os. Miranda

Kontakt: Agnieszka Siana
Tel. 2888-34-88
Poniedziałek-Piątek
od 9.00 do 16.00



„LINDA”

**OKNA I DRZWI, ROLETY, FASADY
Z PCV I ALUMINIUM, WITRAŻE**

*U NAS „VEKA” ZE SKRZYDŁEM LICOWANYM
W PŁASZCZYŹNIE OKNA*

**NAJWYŻSZA JAKOŚĆ
MARCOWY RABAT**

Zakład Produkcyjny:
Chrapczew
62-730 Dobra
tel./fax (0-63) 214-13-00
(0-43) 829-48-55

Konin
ul. 3 Maja 62A
tel./fax (0-63) 244-50-19

Przedstawicielstwo
Turek
ul. Gorzelniarna 1
(DOM USŁUG)
tel./fax (0-63) 214-13-71

Koło
ul. Wojciechowskiego 40
tel./fax (0-63) 272-61-06
Przykona
tel./fax (0-63) 278-66-12



Serdeczne życzenia z okazji
Świąt Wielkanocnych
wszystkim swoim Klientom
składa „Linda”

NOWA OFERTA

FIRMY I GRUPY ZAWODOWE



- lekarze • prawnicy • policjanci • i inne

**KORZYSTNE BONIFIKATY
OD 5 %
SZCZEGÓŁY U DEALERA**



PEUGEOT

**AUTORYZOWANY DEALER
PEUGEOT**

KONIN ul. Torowa 4, tel. 245 79 79

Informacja

Powiatowy Urząd Pracy w Turku informuje o aktualnych ofertach pracy na dzień 26 marca 1999 roku

1. Stolarz meblowy (praca w Tuliszkowie) — 6 osób
 2. Szwaczka — 10 osób
 3. Kierowca kat. CE — 1 osoba
 4. Sprzedawca — 1 osoba
- PRACA W DELEGACJI (Turek-Warszawa):**
- Blacharz-dekarz — 2 osoby
 - Cieśla budowlany — 2 osoby

Kontakt tel. 278-26-67, 0601210716
 Dodatkowych informacji dotyczących ofert pracy udzielają pracownicy PUP w Turku, ul. Komunalna 6, tel. 278-56-46 wew. 314.

Jednocześnie PUP w Turku oświadcza, że w/w oferty ze względu na termin druku i kolportażu prasy mogą ulec zmianie lub dezaktualizacji.

Osoby bezrobotne spełniające w/w kryteria w celu otrzymania skierowania do pracy i uzyskania dodatkowych informacji winny zgłaszać się do PUP, Turek, ul. Komunalna 6, pokój nr 6.

Informujemy również PRACODAWCÓW o obowiązku bieżącego zgłaszania wszystkich wolnych miejsc pracy zgodnie z art.12 ust. 3 ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu z dnia 14 grudnia 1994 r. (Dz. U. nr 47, poz. 211 z późniejszymi zmianami) telefonicznie lub na piśmie do Powiatowego Urzędu Pracy w Turku, ul. Komunalna 6, pokój nr 6, tel. 278-56-46 w. 314.

Powiatowy Urząd Pracy w Turku informuje, iż z dniem 1 kwietnia 1999 r. uruchamia Terenowy Punkt Informacyjny w Turku przy ulicy Szerokiej 2 (siedziba OHP). Punkt Informacyjny będzie czynny w każdy czwartek w godz. od 9.00 do 12.00.

Do zakresu działania Terenowego Punktu Informacyjnego będzie należało wykonywanie zadań wynikających z ustawy z dn. 14 kwietnia 1994 r. o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu:

1. Marketing usług oferowanych przez urząd pracy
2. Nawiązywanie i utrzymywanie kontaktów z pracodawcami
3. Pozyskiwanie ofert pracy od pracodawców
4. Prowadzenie negocjacji z pracodawcami
5. Udzielanie pomocy bezrobotnym i innym poszukującym pracy w uzyskaniu odpowiedniego zatrudnienia
6. Promocja usług świadczonych przez urząd pracy.

PRACA

FIRMĘ budowlaną do prac remontowo-budowlanych zatrudnię. Wiadomość: tel. 278 52 26, wieczorem. dk512

PODEJMĘ się opieki nad dzieckiem lub starszą osobą. Posiadam doświadczenie. Gawrońska, od 8.00 do 16.00, 278 53 41 lub 289 18 88. bk

MŁODA, dyspozycyjna, wykształcenie średnie, poszukuje pracy. Tel. 278 91 25. bk

MŁODA, dyspozycyjna, praktyka w handlu, podejmie pracę sprzedawcy. Tel. 0604311497. bk

MALARZ, gipsiarz, izolator, monter płyt rigips, 0604525391. bk

UPIEKĘ ciasto na komunię, itp. T. Pietrzak, ul. Konińska 58. bk

MŁODY, wykształcenie średnie, prawo jazdy kat. A, B, C, podejmie pracę, tel. (063) 245 14 18 lub (063) 279 46 63. bk

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM dom z garażem i ogrodem w podwórku, ul. Kaliska 9, tel. 278 59 00. dk492

SPRZEDAM piętrową nieruchomość w centrum miasta (frontowa ściana rynku) ze sklepem na parterze. Możliwość adaptacji całości na działalność (biura, handel). Tel. 0601 744 469. dk423

OBIEKT 240 mkw., pełne wyposażenie, nadaje się na produkcję spożywczą, hurtownię, restaurację, na działce 40 arów, sprzedam, wynajmę lub zamienię. Turek, tel. 0603 766 984. dk428

SPRZEDAM dom jednorodzinny w Turku, tel. 0602 241 111. 42827

SPRZEDAM nieruchomość zadbaną, łaskę położoną Mikulice o pow. 0,98 ha. Wiadomość: Bądków Pierwszy 5. 501JG

SPRZEDAM mały dom z telefonem, budynkami gospodarczymi oraz 1,60 ha, 5 km od Turku, tel. 244 35 56, po 19.00 278 16 75. 491jg

LOKALE

M-3, 49 mkw., na osiedlu Młodych zamienię na większe. Tel. 278 81 38. 484jg

SPRZEDAM mieszkanie dwupokojowe 38 mkw. ul. Wyszyńskiego, tel. 278 25 01, wieczorem. 42051

ZAMIENIĘ mieszkanie dwupokojowe (piecowe), 47 m kw. na większe z c.o., może być z niewielkim zadłużeniem. Tel. 278 34 85. 428JG

SPRZEDAŻ

NOWO OTWARTA hurtownia „ORYGINAŁ”, Koło, ul. Sosnowa 1. Odzież używana zagraniczna. Cena 3,80 zł/1kg, tel. (063) 272 29 13; 0603309251. dk483

SPRZEDAM meble pokojowe z okresu międzywojennego. Tel. 278 32 30, wieczorem. 474 jg

DRZEWA I KRZEWY ozdobne - niskie ceny! 62-610 Sompolno, ul. Warszawska 74, tel. 271 41 23. dr18163

HURTOWNIA MATERIAŁÓW INST.-WOD.-KAN zaprasza: Turek, ul. Łąkowa 10. Tel. 278 58 87. 510/ jg

WYTWORNICĘ pary z żelazkami (wysokociśnieniowe) oraz minialarm do mieszkań sprzedam. Tel. (042) 63 75 845. f2503

SPRZEDAM garaż własnościowy, ul. Uniejowska - 15 tys. PLN, tel. 278 28 38. 42709

SPRZEDAM sukienkę komunijną z dodatkami oraz radiomagnetofon dwukasetowy SANYO, tel. 278 47 25. 506jg

SPRZEDAM sukienkę komunijną, tel. 278-36-01: 042846

USŁUGI

ARCHITEKT - projekty typowe i indywidualne, domy, budynki gospodarcze, instalacje, uzgodnienia. Turek, ul. Kaliska 6, tel. 278 44 87. 451jg

PUH RAPIT - kompleksowe wykończenie wnętrz, docieplanie budynków. Remonty na raty, faktury VAT. Tel. 278 10 57. 469jg

SZYKUJESZ wesele, komunię, itp., szukasz kucharki oraz pomocy na różne okazje - zadzwoń: tel. 289 57 19, po 15.00 289 31 22. bk

INSTALACJE elektryczne - montaż, naprawa, wymiana, przyłącza WLZ, tel. 278 19 26. 452jg

TRANSPORT 8 osób lub 1 tona. Tel. 278 14 67. dk467

MONTAŻ paneli, płyt rigipsowych oraz sufitów podwieszanych. Tel. 279 52 60. dk424

MOTORYZACJA

SPRZEDAM citroën AX 1,1i, rok 1995, pięciodrzwiowy. Tel. 278 21 54. dk479

SPRZEDAM stara 200, oryginalny fabrycznie, wiadomość: Żuki 35. dk444

TANIO SPRZEDAM stara 28 i przyczepę 6 ton, tel. 288 32 09. dk468

SPRZEDAM trabanta 84 r., zarejestrowany, po wypadku. Wiadomość: Bądków Pierwszy 5. 501jg

SPRZEDAM punto 95 r., uszkodzony, jeżdżący, cena 17 tys. zł. Tel. 0603 222 133, wieczorem. dk513

ROLNICZE

SPRZEDAM C-330 M C-360, stan bardzo dobry. Tel. 063 2797378. 485JG

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację studencką Politechniki Łódzkiej na nazwisko Marcin Kotarski. dk490

Ciesielstwo

DACHY
 SZKIELETY
 PODDASZA
 tel. wiecz.: 278-13-03
 tel grze.: 278-15-53
VAT

CAFÉ-BAR MAXWELL

rozpoczyna organizowanie wszelkiego rodzaju imprez okolicznościowych typu: komunie, stypy, imieniny, urodziny, przyjęcia weselne, itp.

Polecamy dania Kuchni Polskiej na zamówienie. ZAPRASZAMY: tel. 278 21 47 lub 0601 339 377

Posiadamy jeszcze jeden wolny termin na komunię, tj. 23.05.1999 roku. 24-99

URZEDOWSKI OKNA SOSNA MAHOŃ
Turek, ul. Milewskiego 8 (obok TARY)
PANELE tel. 278 48 07 w.283 DRZWI

ET Kupon na bezpłatne ogłoszenie drobne - prywatne
DZIAŁY: POSZUKIWANIE PRACY, HOBBY, ZGUBY
UWAGA: 1 KUPON — 1 EMISJA

DZIAŁ

TREŚĆ OGŁOSZENIA Z ADRESEM LUB TELEFONEM do 10 słów

.....

Imię nazwisko, adres

Kupon należy wypełnić drukowanymi literami wyciąć i przesać lub dostarczyć osobiście do Biura Reklam i Ogłoszeń ul. Kaliska 35, 62-700 Turek, 278-53-41 Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń

! KAŻDE OGŁOSZENIE DROBNE TYLKO 5zł!
TEKST OGŁOSZENIA DROBNEGO do 20 słów

Imię, nazwisko, adres osoby nadsyłającej ogłoszenie

- Zaznacz dział, w którym ogłoszenie ma się ukazać:
- SPRZEDAM
 - KUPIĘ
 - LOKALE
 - NIERUCHOMOŚCI
 - USŁUGI
 - NAUKA
 - RÓŻNE
- Zasady przyjmowania ogłoszeń:
1. Kupon należy wypełnić drukowanymi literami.
 2. Uiszczyć opłatę w wysokości 5zł (w redakcji lub na poczcie).
 - Uwaga: 1 kupon=1 emisja.
 3. Kupon razem z przekazem przesać do redakcji.

REM-ART

*kompleksowe
wykończenia wnętrz*

- * montaż płytek ceramicznych
- * montaż paneli ściennych i podłogowych
- * tapety natryskowe
- * szafy wnekowe
- * szafy z drzwiami przesuwanymi

REMONTY NA RATY
tel. 278 24 99

656/DK

GABINET STOMATOLOGICZNY

Mirosława Szczupak
GABINET PRYWATNY
ul. 650-lecia 10/13, Turek

Poniedziałki i czwartki
od 16.00 do 17.00
Tel. 278 26 25

Wydaje rachunki

478/JC

lek. ANDRZEJ CHMIELEWSKI
specjalista ginekolog-położnik

„PULSMED”

Kaliska 35

wtorek > 15.30-18.00
piątek

Tel. 0601 75 70 50

Krioterapia nadżerek
Pełny zakres usług

1504DK

ZAPRASZA
OD 8.00 DO 16.00
HURTOWNIA
„JAN-KAR”

ART. SPOŻ. I PRZEM.
NAPOJE, PIWA, WINA

62-700 TUREK, UL. NOWA 22

TEL. 278-56-94 PO GODZ. 20.00 278-59-58

1687

Gabinet Stomatologiczny
Wielkopolskiej Regionalnej
Kasy Chorych

lek. stomat. *Bożena Śliz*

Turek, ul. Parkowa 3 / 10
(Szkoła Podstawowa nr 2 - parter)

Godziny przyjęć:

pn. i czw. 9.00-14.00

wt. i śr. 12.00-17.00

pt. 9.00-13.00

tel. dom. (063) 278 20 05

tel. kom. 0603 766 983

1899/DK

DYPLOMOWANY
ENERGOTERAPEUTA I MASAŻYSTA

znany w kraju i za granicą

KRZYSZTOF PAWLAK

Udziela skutecznej pomocy w przypadku
wielu schorzeń,
— szybkie rozpoznanie

KOMPLEKSOWE NASTAWIANIE
KRĘGOSŁUPA, ZIOŁOLECZNICTWO

26-letnie doświadczenie gwarantuje
Państwu fachowość,
dużą skuteczność i zdrowie

Tel. dom. 0 601 57 32 99

ODPROMIENIANIE MIESZKAŃ
I BUDYNKÓW HODOWLANÝCH
SZUKANIE WODY, STUDIÓ — 100 proc.

1338a



FIRMA



PAWO

PRODUCENT ODZIEŻY MĘSKIEJ

ŻYCZY PAŃSTWU ZDROWYCH I POGODNYCH ŚWIĄT WIELKANOCNYCH

5%

RABATU



Kupon uprawnia do zakupów z 5 proc.
rabatem w sklepie firmowym w Turku przy
ulicy Kolskiej 28

ECHO TOYARZYSKIE

Z okazji 19-tych urodzin Lidce Soszyńskiej zdrowia i szczęścia w życiu oraz wytrwałości w dążeniu do celu życzą rodzice i rodzeństwo
Z okazji urodzin kochanej Edyty Soszyńskiej wszystkiego najlepszego ślą rodzice i rodzeństwo:
Artur, Sebastian, Błażej, Lidka, Jarek, Robert, Mateusz i Iwonna Grażynie Tomczyk
z okazji 16. urodzin serdeczne życzenia zdrowia i szczęścia życzy Ewelina z Iwonką
Z okazji urodzin Ireneusza Świerczyńskiego dużo zdrowia i szczęścia życzy żona z dziećmi
Z okazji 26. urodzin kochanej Siostrzyczce Agnieszce Mendelak moc gorących życzeń, szczęścia w życiu oraz pociechy z najbliższych przesyła siostra Kamila z rodziną
Z okazji Imienin dużo zdrowia, szczęścia i zawsze uśmiechu na twarzy kochanej Żonie i Mamie Grażynie Gawrońskiej życzą mąż Wiesiek z córkami Fisią i Martą
W 18. rocznicę urodzin wszystkiego najlepszego samych słonecznych dni dla Eweliny Ressel z Izabelina składają rodzice i rodzina Wołskich



USC Informuje

Urodzenia



Sebastian Zdzisław Gębicki, Marlena Urbaniak, Julita Katarzyna Kacprzak, Patryk Gruca, Adam Chruszcz, Jakub Józef Pietruszewski, Andżelika Bakalarska, Damian Paweł Cieślak, Nikola Kaczmarek

Zgony



Dobra
Stanisław Krok, Leokadia Krajewska
Malanów
Marian Pokojowy
Turek
Bronisław Pawlak, Anna Brzózka, Janusz Przybył, Wawrzyniec Szrync
Uniejów
Anna Marianna Kośła
Władysławów
Andrzej Pawłowski, Czesław Woźniak, Marianna Włodarczyk

KUPON na bezpłatne życzenia

ET

Treść ogłoszeń do 20 słów
UWAGA: 1 kupon - 1 emisja

Imię, nazwisko, adres, tel.

Kupon należy wypełnić drukowanymi literami, wyciąć i przesłać lub dostarczyć osobiście do Red. „Echa Turku”: 62-700 Turek, ul. Kaliska 35
Redakcja nie odpowiada za treść życzeń
Życzenia anonimowe i uznawane za obraźliwe nie będą publikowane.

HOROSKOP

BARAN: 21.03.-20.04. Może trudno Ci będzie zrozumieć punkt widzenia bliskich, ale jedynie podejście tolerancyjne da właściwy skutek i przyniesie rozwiązanie dość skomplikowanych spraw. Święta spędzisz w miłym, rodzinnym nastroju.

BYK: 21.04.-21.05. Duch rywalizacji będzie przewodził Twoim działaniom i nie pozwoli nawet na krótki oddech. Efekty okażą się zadziwiające, nawet Tobie samemu trudno będzie uwierzyć na ile Cię stać. Święta poświęć najbliższemu.

BLIŹNIĘTA: 22.05.-21.06. Najważniejsze teraz, abyś nie popadł w samouwielbienie i nie przecenił swoich możliwości. Entuzjazm zachowaj na później, gdyż jeszcze nie do końca wyjaśniły się zagadki z przeszłości. Nie zapominaj o świątecznych tradycjach.

RAK: 22.06.-22.07. Wiosna i świąteczne spotkania będą okazją do nawiązywania nowych znajomości i staną się początkiem zmian w Twoim życiu. Może będzie to tylko flirt, romans, a może coś więcej. Jednak do końca nie trać głowy. Nie daj się nabrać na primaaprilisowy żart.

LEW: 23.07.-22.08. Choć nową sytuację łatwo zaakceptowałeś, nieprędko zapomnisz o przeszłości. Obrazki tamtych dni będą jak bumerang powracać. Przypomnij sobie stare przysłowie, że to czas jest zawsze najlepszym lekarstwem.

PANNA: 23.08.-22.09. Spore wydatki, szczególnie związane z domem. Święta są do tego świetną okazją, ale Ty chyba przesadzasz. Mimo wszystko zapowiada się miło, a drobne przeszkody nie zakłócą dobrego samopoczucia i ogólny bilans wyjdzie na plus.

WAGA: 23.09.-22.10. Najbliższy tydzień zapowiada się zmiennie. Choć pojawiać się będą okazje do zadowolenia, będziesz musiał wybierać między dobrem a złem, zyskiem i bezinteresownością. Jeśli wybierzesz to drugie zyskasz nawet coś cenniejszego - coś co zaowocuje w przyszłości.

SKORPION: 23.10.-22.11. Twoje przecucia są zaskakujące. Nie ufaj im, bo to czego się obawiasz to tylko Twoja wyobraźnia. Dmuchać na zimne, ale nie zdręczaj się przesadnie. Jowisz czuwa nad Tobą i nie złego Ci nie grozi. W święta odwiedź najbliższych, czekają na Ciebie.

STRZELEC: 23.11.-21.12. Twoje plany mogą okazać się nierealne, a już na pewno ryzykowne. Czy do końca potrafisz ocenić swoje stosunki z szefem? Może tylko Ci się wydaje, że wszystko jest okej. Staraj się nie przeciągać struny.

KOZIOROŻEC: 22.12.-20.01. Uważasz, że potrafisz aż tyle spraw załatwić na raz, ale to tylko Twoje zdanie. Stare przysłowie mówi, że jak się trzyma wiele srok za ogon - zwykle nie zostaje żadna. Tak więc weź to pod uwagę i najpierw skończ jedno, a później weź się za drugie.

WODNIK: 21.01.-20.02. Sporo wydatków. Twój budżet stanie pod znakiem zapytania. Czy nie stałeś się ostatnio zbyt rozrzutny? Postaw na oszczędność, bo w najbliższym czasie gwiazdy nie szykują Ci przepływu gotówki.

RYBY: 21.02.-20.03. Nie trać z oczu ważnych spraw. Jesteś teraz wyjątkowo potrzebny, a w szczególności Twoja czujność. Dużo przebywaj z ludźmi, nawiązuj nowe znajomości, bo masz teraz szansę na nowe kontrakty, nową pracę, a także pieniądze.



Wielkanocny umiar władzy

Wydarzenia minionego tygodnia przyjąć należy tak jak na to zasługują, tzn. z mieszanymi nastrojami. Bo to i szpitalowi „wyhodowano” niezgorszy garb z długami, i to w takiej kwocie, że zostaliśmy rekordzistami Wielkopolski. Z kolei w gospodarce trudno o jednoznaczny ocenę. Bowiem, może i uda się naszej mleczarni sfinalizować wreszcie kontrakt z partnerem strategicznym, ale obecnie, decyzja z poniedziałku znów o kilka miesięcy odsunęła tak potrzebny firmie i regionowi zastrzyk kapitału. Także porażki futbolistów z Turku i Tuliszkowa pogłębiły minorowe nastroje części lokalnych społeczności, gdyż ostatecznie — jak się wydaje — przekreśliły czwartoligowe ambicje kibiców i działaczy. Dodajmy, niezbyt przecież wygórowane. Wszystko to razem w połączeniu z coraz słabszymi efektami ekonomicznymi lokalnych przedsiębiorstw, zdawać by się mogło wytworzyło atmosferę pesymizmu i zniechęcenia. Można by powiedzieć, że im szybciej nadejdzie wiosna i Wielkanoc, tym lepiej. Ale końcówka tygodnia, a ściślej mówiąc, przebieg piątkowego spotkania lokalnych przedsiębiorców i polityków zdaje się wlewać w serca turkowiaków potrzebny otuchę i nadzieję. Nie chodzi tu tylko o kolejną szansę jaką dali sobie i miastu nasi przedsiębiorcy reaktywując grupę mającą powołać Izbę Gospodarczą. Chociaż jest to kwestia o kluczowym dla lokalnej społeczności znaczeniu i ewentualny (konieczny dodajmy) sukces otworzy może zupełnie nowe perspektywy. Jednak bardziej aktualny charakter ma zupełnie inna historia, że sprawą Izby jak najbardziej powiązana. Myślę tutaj o postawie lokalnych polityków, i to najbardziej eksponowane funkcje publiczne piastujących. Bowiem to właśnie za sprawą p.p. Broniszewskiego, Marczewskiego, Pakuły i Storozynskiego mogliśmy zaobserwować nader rzadkie (z pewnością w Turku) zjawisko samoograniczenia. Tym cenniejsze, że rzadkie z jednej strony i w ważnej kwestii dokonane ze strony drugiej. Oto bowiem wymienieni politycy zgodnie zrezygnowali z prób objęcia od początku nadzorem nad projektowaną organizacją przedsiębiorców. A przecież wiadomo, że jeśli takowa powstanie to będzie miała niemały wpływ i znaczenie i ten kto pokusiłby się o jakąś, nazwijmy to kuratelę nad nią, zapisałby sukces na swoim koncie politycznym. Z drugiej strony

przekreśliłoby to szansę organizacji gospodarczej na autentyczność, bowiem od razu znalazłaby się ona w samym centrum lokalnych sporów, rozstrzygających od wewnątrz nieopierzony jeszcze twór. Na szczęście tak nie stało i fakt ten należy zapisać na konto turkowskich VIP-ów. W szczególności godnym odnotowania jest postawa burmistrza Marczyńskiego, który dotychczas dał się poznać jako nad wyraz bezpartonowy (łagodnie mówiąc) konsument zdobyczy politycznych, niewentnie umacniającej tym samym swoje wpływy. Dlatego też nie można nie pogratulować tej decyzji, zauważalne będą w przyszłości w sposób bardziej wyrazisty. Natomiast oświeście mogą powiedzieć, że po piątku latwa będzie przekonać jakże barwny epitet „mianowanym na tegoż pismaka za przypisanego zawodu, który przyszło ostatnio mi upomnieć. To tak prawie jak w profesji strażnika bycia ogromne ryzyko bycia poparzoną, choćby. Jest to więc fraszka w zestawieniu z tym, co się stało na spotkaniu turkowskich przedsiębiorców. Żeby tym tropem myślenia nie powołania patronatu nad obchodami świątecznymi. Na razie pewnym jest, że i u nas politycy zrozumieli znany slogan wyrażony przez Clintona — „po pierwsze — gospodarz, a potem wracając do sprawy świąt, czy raczej o patronat nad nimi — to wydaje się niechęć potrącić bolesną kwestię niedawnej przeszłości — stąd „iskrzysz” Z drugiej strony odnoszę wrażenie, że tonie jest miejsce na rozwinięcie tej sprawy ale na ten użytek chciałbym jeszcze pojęć i problemów. Wprawdzie to nie w sprawie ale na ten użytek chciałbym jeszcze zaszykalizować, że problem nie tkwi w polityce o przynależność narodową — czyż, jak Polakiem, a kto na to miano nie nasuwa się pytanie To już zupełnie inna historia. A już zupełnie na koniec chcę podziękować z Czytelnikami smutkiem wynikającym z powieści dziedzica fundatorów firmy Turek. A powiedział m.in., że żywności w Europie za dużo. I to jest problem, uwzględniając fakt, że z okazji świąt „zniszczymy”.

Andrzej Jędrzejko